

SPORT

dziś str. 7 i 8

* GWARDIA RÓZGROM-
LA GÓRNIKA

* KOSZYKARKI GÓRA

* JAGIELLONIA — LEGIA

Porwanie i śmierć sześciomiesięcznej Marty

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 35 (11 936)

Cena 300 zł

Białystok

Łomża

Suwałki

Wyd. 1, 2

DZIENNIK

PONIEDZIAŁEK, 19 LUTEGO 1990 R.
Inieniny: Konrada, Mansweta

Od marca wyższe emerytury i renty

Znane są już zasady marcowej waloryzacji rent i emerytur. Oto najważniejsze ustalenia.

Podwyższeniu od 1 stycznia br. podlegają świadczenia e-

Spotkamy się w Zambrowie

▽ Zadzwoń ▽ Przyjdź
▽ Zredaguj z nami „Gazetę Zambrowską”

Po Elku przyszła kolej na Zambrow. W najbliższą środę, 21 lutego spotkamy się z mieszkańcami tego miasta. Ekipa dziennikarzy „Gazety Współczesnej” odwiedzi zambrowian w miejscach pracy, sklepach i instytucjach, rozmawiać będzie o problemach ich nurtujących.

W godz. 10-12 dyżurować będziemy przy telefonie nr 27-30 w Urzędzie Miasta i Gminy. Dzwoncie do nas i informujcie o tym, co was boli i co cieszy, co chcielibyście zmienić i czego dokonać. Podpowiedzcie nam o kim i o czym chcielibyście przeczytać na łamach „Gazety Współczesnej”. Zebrany materiał posłuży nam do zredagowania specjalnej mutacji pod nazwą „Gazeta Zambrowska” i do publikacji w następnych numerach „GW”.

Zapraszamy także do przyjazdu osobiście do Urzędu Miasta i Gminy.

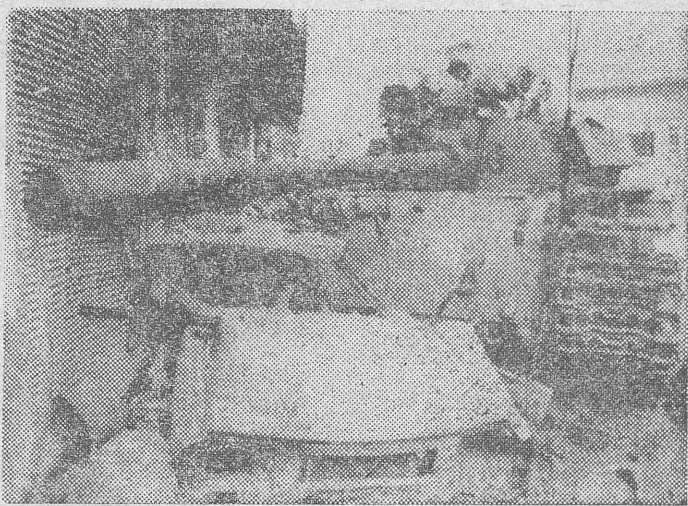
merytalno-rentowe przyznane do 31 grudnia ub.r. w podstawie wymiaru, których uwzględniono wynagrodzenie z miesięcy poprzedzających styczeń 1990 r. Podstawa wymiaru świadczeń ulega zwiększeniu o 102,78 proc., nie więcej jednak niż o kwotę 740 tys. zł.

Najniższa emerytura, renta rodzinna, renta inwalidzka I i II grupy oraz renta inwalidzka III grupy dla inwalidów, którzy osiągnęli stosowny wiek (kobieta — 55 lat i mężczyzna — 60 lat), wynosi od 1 stycznia br. 256 tys. zł miesięcznie, natomiast renta

inwalidzka III grupy dla inwalidów młodszych (kobieta poniżej 55 lat i mężczyzna — 60 lat) wynosi 198 tys. zł.

Wprowadzenie nowych, najniższych emerytur i rent powoduje podwyższenie dodatków. Od 1 stycznia br. dodatek pielęgnacyjny dla inwalidów I grupy oraz dla osób, które ukończyły 75 lat wynosi 76.800 zł. (tj. 30 proc. najniższej emerytury), a dodatek pielęgnacyjny dla inwalidów wojennych I grupy — 115.200 zł (tj. 45 proc. najniższej emerytury). Zasiłek pielęgnacyjny na członków ro-

ciąg dalszy na str. 2



Liban. Wojska wierne gen. Aounowi zdobyły po zaciętych walkach dzielnicę Bejrutu Ein Rummaneh. Na zdjęciu: pracownicy Czerwonego Krzyża zagladają do uszkodzonego czołgu w poszukiwaniu ran-nych. CAF-AP—teletext

Wczoraj na autogieldach

Tylko na kołki postawić

— Już po raz drugi w kolejną niedzielę przyjechałem na giełdę, ale ani jednego amatora kupna. Skłonny byłem „opuszczać” nawet pół miliona i jeszcze na dobry obiad zaprosić. A tu nic. Żadnego zainteresowania. Chyba postawię na parking. Niech stoi — zwie-rył się nam wczoraj właściciel niezłe prezentującego się dużego Fiata, którego wycenił na 8,5 mln zł.

Takich jak on było bardzo wielu. Już od dwu tygodni utrzymuje się następująca sytuacja: mnóstwo oferowanych pojazdów, tłumy publiczności a transakcji bardzo mało.

ciąg dalszy na str. 3

Droższe leki

Z dniem 19 lutego br. urzędowe ceny leków produkcji krajowej wzrastają przeciętnie o około 200 procent.

Podwyżka cen poszczególnych leków jest różna — od 30 do ponad 1000 proc. ze względu na zróżnicowany wzrost cen surowców farmaceutycznych. Jest ona ko-

ciąg dalszy na str. 2

Dziecko powiło ...dziecko

W jednej ze wsi woj. jeleniogórskiego, 11-letnia dziewczynka urodziła córkę. 18-letni ojciec dziecka mieszka w tej samej wsi; za utrzymywanie stosunków z nieletnimi miał już odpowiadać przed sądem, został jednak objęty amnestią. (PAP)

WIADOMOŚCI
Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ Perspektywa rychłego zjednoczenia Niemiec wywołała zwiększoną aktywność międzynarodową Polski. W piątek premier Tadeusz Mazowiecki przeprowadził w tej sprawie rozmowę telefoniczną z Michaiłem Gorbaczowem. Premier rozmawiał także z ambasadorami USA i Francji w Polsce.

■ Uważam, że Polska ma moralne, polityczne i prawne uzasadnienia do tego, aby być obecna w rozmowach na temat zjednoczenia Niemiec

— oświadczył premier Mazowiecki

■ Jeśli Zachód będzie naciskał na włączenie do NATO obu państw niemieckich po zjednoczeniu, to do scalenia obu tych państw nigdy nie dojdzie — oświadczył Waleńtin Fałin.

■ Senat postanowił wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie przywrócenia święta narodowego 3 Maja, który byłby dniem wolnym od pracy. (opr. pil)

Tytoniowy protest

Blokadę Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie rozpoczęło w

pieniedzy za sprzedawane liście tytoniowe.

Protestujący rolnicy twierdzą, że ceny skupu tytoniu w okręgu mazurskim są najniższe w kraju. Żądano 50 proc. podwyżki do ceny podstawowej, zgodnie z wczoraj-

związkowych, podjęła uchwałę o zawieszeniu w czynnościach dyr. naczelnego — Rajmunda Bogdańskiego i jego zastępcy do spraw ekonomicznych. Tak oto dość nieoczekiwanie po 45 latach w Augustowie doszło do prawdziwego

Blokady nie ma — dyrektor zawieszony

środe, 14 lutego. Plantatorzy, strzegący przy pomocy celników wszystkich bram zakładowych, domagali się m.in. reorganizacji przemysłu tytoniowego, ustąpienia dyrektora naczelnego (bo nomenklatura), a przede wszystkim więcej

niejszymi ustaleniami, zawartymi na szczepie centralnym. Przystąpiono do rozmów. Szy- one jednak jak po grudzie. W obliczu zaostrzającego się konfliktu Rada Pracownicza MWTP, w porozumieniu i za przyzwoleniem organizacji

sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przynajmniej w jednej sprawie.

— Nie widzieliśmy innego wyjścia — powiedział „Gazecie” przewodniczący Rady

ciąg dalszy na str. 3

POGODA

Nasze nadzieje na powrót zimy przysły jak bańka mydlana. Po kilkudniowym spadku temperatur znowu ocieplilo się, ponownie zawitał w nasz region deszcz ze śniegiem.

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie duże, przechodzące w małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna wahać się będzie od +6 do +8 st. C, minimalna — od +2 do +3 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków południowo-zachodnich.

Jutro — ciepło.

(il.)

Porwanie i śmierć

Ciąg dalszy ze str. 1

O godz. 16 jeden z mieszkańców bloku znajdującego się przy ul. Mazowieckiej 39 zauważył stojący przed budynkiem pusty wózek dziecięcy. Będąc później na ul. Wesołej, usłyszał rozmowę o uprowadzeniu dziecka. Skojarzył ze sobą te dwa fakty i powiadomił milicję.

— Zabezpieczyliśmy znalezione wózek z charakterystycznym koszem z wikliny — mówi naczelnik Wydziału Kryminalnego WUSW, mjr Jan Prokopiuk — a następnie pokazaliśmy matce. Rozpoznała bez trudu. Wszystkie było na swoim miejscu — oprócz dziecka.

Koordinatorem zakrojonych na szeroką skalę działań milicyjnych jest szef RUSW w Białymstoku, płk Janusz Cyndler.

— Pracujemy bez przerwy, przez całą dobę — mówi. — Zaraz po otrzymaniu informacji o uprowadzeniu dziecka sprawdzaliśmy dworce PKP i PKS. Zarządziliśmy też blokadę dróg wyjazdowych z Białymstoku. W działaniach uczestniczą milicjanci i żołnierze WP. Powiadomiliśmy też Komendę Główną MO, a za jej pośrednictwem wszystkie jednostki milicyjne w kraju. Już w piątek wieczorem nadany został pierwszy komunikat ra-

dowy.

Sprawa porwania 6-miesięcznej Marty wywołała olbrzymie poruszenie w Białymstoku. W białostockich kościołach też ogłoszono prośby o pomoc, o informacje. Była nadzieja, że sprawca nie zrobi dziecku krzywdy.

Jednak wczoraj o godz. 12.35 dyżurny RUSW został powiadomiony, że w jednym z opuszczonych budynków przy ul. Młynowej, w sąsiedztwie targowiska, znajdują się dwójka małej dziewczynki. Nieśwety, potwierdziły się okrutne przypuszczenia.

Zgon dziecka — według wstępnej diagnozy lekarskiej — nastąpił około czterech godzin przed znalezieniem ciała. Na miejsce zdarzenia przybył prokurator Rafał Łochowski i grupa operacyjno-dochodzeniowa RUSW.

Opracowano wstępnie portret pamięciowy sprawcy (prezentujemy na 1 stronie). Sprawcą uprowadzenia dziewczynki może być mężczyzna w wieku około 25—30 lat o następującym rysopisie: wzrost — około 175 cm, szczupły, budowy ciała, włosy ciemne — średniej długości (rozczochrane), bez zarostu, twarz pociągła z wyraźnymi krostami. Ubrany był w ciemną kurtkę ortalcionową, spodnie granatowe obcisłe (dresy?). Przy sobie miał torbę z ciemnego skaju z dwiema rączkami.

Za naszym pośrednictwem Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku zwraca się do wszystkich

mieszkańców północno-wschodniej Polski o pomoc. O kontakt proszone są m.in. osoby, które w piątek po godz. 15 widziały dziecko ubrane w niebieski skafander z białymi wypustkami na kieszeniach, białą czapeczkę z daszkiem i pomponem pod opieką młodego mężczyzny.

Ponadto proszeni są o kontakt osobisty bądź telefoniczny:

* klienci, którzy w tym dniu dokonywali zakupów w sklepie warzywnym przy ul. Wesołej lub w którymś z sąsiadujących sklepów,

* przechodnie, którzy między godz. 15—16 widzieli w tym rejonie (ul. Wesoła—Mazowiecka) osobę z podobnym jak na zdjęciu wózkiem lub niesionym na ręku dzieckiem,

* pasażerowie, którzy po dniu zaginięcia spostrzegli na dworcu PKP lub PKS mężczyznę z dzieckiem.

W szczególności milicja prosi o niezwłoczny kontakt młodą kobietę, która w piątek ok. godz. 15 w sklepie warzywnym przy ul. Wesołej kupowała, bez kolejki, większą ilość cytryn oraz młodego mężczyznę, który pytał jedną z oczekujących w kolejce klientek: „po ile chodzą jajka?”

Wszelkie informacje (pełna dyskrecja zapewniona) można kierować osobiście bądź telefonicznie do RUSW w Białymstoku, tel. 772-336, 772-640 i 772-536 lub do najbliższej jednostki MO.

S. DWORAKOWSKI



▲ W osiem lat po wojnie o Falklandy-Malwinę Wielką Brytania i Argentyna postanowiły wznowić zerwane w 1982 roku stosunki dyplomatyczne.

▲ Ponad 26 milionów obywateli radzieckich, tj. 6 mln więcej niż dotychczas utrzymywano, a czego Moskwa nigdy nie podała do wiadomości publicznej, zginęło podczas drugiej wojny światowej.

▲ 72-osobowe Zgromadzenie Konstytucyjne wybrało pierwszym w historii niepodległej Namibii prezydentem 61-letniego Sama Nujome, lidera Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO). Obejmie on władzę 21 marca br. w dniu ogłoszenia niepodległości tego terytorium.

▲ W programie telewizji radzieckiej członek Biura Politycznego KC KPZR, Lew Sajkow stwierdził, iż „Posiadamy dużą ilość „Migów-29” i „Migów-31” i potrzebne są nam dolary. Dlatego też powinniśmy je sprzedać”. (opr. nil)

na taśmie FSO

Redaktor naczelny
„Gazety Współczesnej”
— Anatol Wakuluk

Uprzejmie informuje, iż po rozmowach przeprowadzonych pomiędzy kierownictwem Fabryki Samochodów Osobowych i FIAT AUTO 12, 13 i 14 lutego br. w Turynie obie strony ustaliły kierunki feasibility study, które do lipca — sierpnia br. powinny doprowadzić do podpisania porozumienia o współpracy przemysłowej, nie wykluczając możliwości utworzenia joint ventures.

Porozumienie przewiduje produkcję samochodów z gamy TIPO w FSO w Warszawie.

dr Henryk Oleniak
Dyrektor Naczelny
Fabryki Samochodów Osobowych
w Warszawie

NIESFORNE SZYNY

Wiele krwi napsuły kolejarzom i pasażerom podczas minionego weekendu pękające szyny. Najgorzej było na trasie Białystok—Czeremcha, gdzie w okolicach Kleszczel wykołosił się pociąg towarowy. Straty niewielkie, gdyż wagony były puste.

WSIAKŁ NA SZOSIE

Nie powrócił do domu Stanisław M. (lat 36), który był tak zamroczony alkoholem, że za łózką wybrał sobie szosę w pobliżu wsi Pacze Mokre. Nie zauważył w ciemnościach został przejechany na śmierć przez samochód osobowy.

HAKIRI PO PIJAKU

Dwie zaprzyjaźnione ze sobą pary małżeńskie z ul. 27 Lipca w Białymstoku długo z pewnością będą pamiętać swoje ostatnie spotkanie przy kieliszku. Jeden z uczestników libacji nie zdradził załotów kolegi do swojej żony i z zazdrości wadził sobie nóż pod zebro. Na szczęście cios nie był groźny i niedoszłego samobójcę udało się uratować.

EKSPRESEM

PRZEBRAŁ MIARKĘ

Kazimierz W. z Elku po wieczorowym pijaństwie kaza zdecydować leczyć importowanym piwem w prywatnym sklepie, gdzie zakradł się niepostrzeżenie. Wypili... 20 puszek. Miał już tyle w czubie, że o własnych siłach nie dał rady wyjść. Pomogła milicja.

JADĄ GOŚCIE!

Nieczym na torze wyścigowym czuli się na drogach woj. suwalskiego zmotoryzowani obywatele ZSRR. Spowodowali dwa wypadki drogowe, a w jednym uczestniczyli wyłącznie kierowcy z rejestracją „SU”. Nikomu nie się nie stało — najbardziej uszkodzone były nowiuteńkie „Ladys”.

MAŁY PODPALACZ

Dziesięcioletni Michał E. uwziął się na Nadleśnictwo w Nowogrodzie. Najpierw podpalił budynek gospodarczy w Morgownikach należący do tejże instytucji, a potem lubował się ogniem płonącego stogu siana. Ciekawe, co upatrzył jeszcze?

NIE OBYŁO SIĘ BEZ WŁAMAŃ...

...i rozbójów. M.in. 56-letniemu renciście ze wsi Kąty (gmina Mały Płock) drogę zastąpił zamaskowany zbir z nożem w ręku, żądając pieniędzy. Wystraszony człowiek oddał wszystko co miał, w tym 200 tys. zł i 80 dolarów. (SF)

Kraksa syryjskiego dyplomaty

W piątek, 16 bm. tuż przed godz. 19 wsi Podiatki, niedaleko Zambrowa i sekretarz Ambasady Syryjskiej w Warszawie — Hassan Ali Hassan uderzył prowadzonym przez siebie mercedesem w przyczepę nie oświetlonej ciężarówce z Białostockich Zakładów Drobiarskich. Samochód stał na prawym poboczu i wprawdzie był oznakowany trójkątem, ale znak ten był przymocowany do przyczepy czyli niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

W wyniku wypadku dyplomata i pięcioro członków jego rodziny odnieśli obrażenia ciała. Najbardziej ucierpiała żona dyplomaty — ma złamane prawe przedramię, miednicę i jest ogólnie dotkliwie pobita. Po udzieleniu pierwszej pomocy w zambrowskim szpitalu — ofiary wypadku przetransportowane zostały do Warszawy. W szpitalu pozostaje już tylko żona i sekretarza Ambasady. (Kłos)

Młodociana zabójczyni?

W nocy z 17 na 18 lutego powiadomiono milicję o zaginięciu 9-letniej mieszkanki wsi Szczypkowie (woj. śląskie). W niedzielę nad ranem odnaleziono jej zwłoki. Oględziny wykazały rany tłuczone głowy oraz zaciśnięty na szyi szalik. O dokonanie zabójstwa podejrzana jest 14-letnia dziewczyna. Śledztwo trwa. (PAP)

Droższe leki

Ciąg dalszy ze str. 1

niecznością ekonomiczną. Dalsze utrzymywanie dotychczasowych cen, ustalonych w październiku ub.r. przy kursie dolara z sierpnia 1989 r. (1.200 zł/1 dol.), powodowałoby upadek produkcji większości przemysłu farmaceutycznego. W bieżącym roku w połowie stycznia podwyższono jedynie ceny 80 leków silnie uzależnionych od importu.

Skutkami podwyżki cen leków obciążony zostanie przede wszystkim budżet państwa ponieważ około 90 procent leków zużywanych w Polsce wydawanych jest w dalszym ciągu nieodpłatnie. Obejmuje to opiekę zdrowotną w szpitalach, bezpłatne leki dla 22 grup zawodowych (m.in. pracowników MON, MSW, PKP,

służby zdrowia), bezpłatne leczenie niektórych przewlekłych schorzeń. W związku z podwyżką cen, listę tych schorzeń uzupełniono o choroby nowotworowe. (PAP)

Jeżeli SD ma istnieć nadal...

„musi się przeobrazić. Powinno tworzyć własne listy kandydatów do samorządu terytorialnego, nie bać się koalicji z różnymi siłami politycznymi, ale nie z lewicą — powiedział wczoraj, 18 bm. na spotkaniu z białostockimi działaczami Stronnictwa, jeden z inicjatorów ruchu „Demokracja 90”, przewodniczący Klubu Poselskiego SD — Tadeusz Bień. Dokonał on krytycznej oceny dotychczasowej

działalności Stronnictwa, podkreślając, że w obecnej sytuacji politycznej i społecznej istniejące struktury organizacyjne i powiązania personalne są nie do przyjęcia.

Obradujące — po spotkaniu — plenium WK SD przyjęło stanowisko w którym stwierdza m.in. „Nie musimy być partią skazaną na koalicję. Nie zamierzamy dopuścić do uzależnienia się od innej, tym razem, siły politycznej”. (h)

Co u SOK-istów

To pismo trafiło do — niemal — „wszystkich świętych”. Adresatami m.in. byli: TV, Rzecznik Praw Obywatelskich, Zarząd Regionu „Solidarności”. Tak przynajmniej wynika z zamieszczonej w nim informacji. W piśmie

Dyżury w Suwałkach

Senador ANDRZEJ WAJDA dyżurować będzie dzisiaj w Suwałkach; godz. 11—15, w Biurze Poselsko-Senatorskim OKP przy ul. Kościuszki 71. (stłk)

*
Dziś, 19 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach (pokój 133) w godz. 10—14 będzie dyżurował pos. Tomasz Romańczuk.

wymieniono wiele zarzutów uniemożliwiających — zdaniem autorów — właściwą pracę SOK-istów. Podpisano ten list w imieniu „Solidarności” sokistów całego regionu.

Krótko omówiliśmy te problemy w piątkowym wydaniu „Gazety”. Próbowaliśmy też dowiedzieć się czegoś więcej. Okazało się jednak, że ktoś nadużył naszego zaufania i imienia „Solidarności”. Sokiści bowiem — jak dotąd — nie założyli komórki NSZZ „S” i nikt nie groził strajkiem.

Czekamy więc na autora (autorów?) listu. Gdyby zasygnalizowane w nim problemy okazały się prawdziwe, to rzeczywiście należałoby o nich publicznie podyskutować. (g)

Telewizja satelitarna

Sky Movies	19.00 Koszykówka amatorska w USA
15.00 Nie wiem, kim jestem	20.30 Mecz Rayo Vallecano — Barcelona
16.00 Most Adama Rusha	22.15 Boks zawodowy w USA
17.00 Koty z Beverly Hills	0.00 Hokej, drugi mecz drużyny radzieckiej w USA
18.00 Zrobione w niebie	
21.00 Wall Street	
23.15 Pluton (zakodowany)	
1.15 Powrót żyjących zmarłych — film od 18 lat	
2.45 Miłość i namiętność	
5.00 Piłkarskie serca	
Screensport	Eurosport
14.30 koszykówka w USA	12.00 Rugby: Szkocja — Francja, Walia — Anglia
16.00 Mecz Saragossa — Real Madryt	18.00 Hokej, NHL — mecz tygodnia (także o 23.00)
	22.00 Boks. Spotkanie AM — Spinks

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 35 (11 936)

Wisła —Bug —Narew

Niedawno odbyło się w Warszawie pierwsze walne zebranie członków Stowarzyszenia Wisła—Bug—Narew. Przewodniczącym wybrano prof. dr. hab. Andrzeja Stasiaka z Polskiej Akademii Nauk. Z naszego regionu w skład zarządu wszedł doc. dr hab. Ryszard Horodeński, pracownik białostockiego Ośrodka Badań Naukowych. Obaj znani mieszkańcom tułających ziem z innej podobnej inicjatywy — powołania Stowarzyszenia Rozwoju Podlasia Nadbużańskiego.

ROZMAITOŚCI

● **Zbójna.** Podczas zebrania organizacyjnego Komitetu Obywatelskiego, rolnicy nie zgodzili się na wyproszenie z sali radnego WRN, byłego członka PZPR. (jtb)

● **Nowy Jork.** Z duszpasterską wizytą w USA przebywa proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Łomży — ks. dr Radziśław Ambroziak. Spotka się m.in. ze środowiskiem polonijnym w Nowym Jorku i Chicago. Jednym z elementów tej wizyty jest także misja łączenia rodzin, głównie małżeństw zerwanych na skutek długo trwającej rozłąki małżonków. (kłos)

● **Łomża.** Deficyt ciepła uniemożliwił podłączenie do miejskiej sieci domków jednorodzinnych. Obecnie jest to możliwe. Zakończono prace koncepcyjne. Decyzję w tej sprawie podejmie niebawem kolegium wojewody. (kłos)

● **Łomża.** Jest nadzieja na przyspieszenie prac na budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9. Wydział Młodzieży i Kultury Fizycznej UW otrzymał zapewnienie o pomocy finansowej z centralnego funduszu rozwoju kultury. (kłos)

● **Łomża.** Spełniono postulat „Solidarności”. Warsztaty wojskowe WOW rozszerza w Łomży zakres specjalistycznych usług branży metalowej i elektromechaniki samochodowej, świadczonych „cywilnym” zakładom i ludności. (kłos)

● **Łomża.** Bezpłatny kurs mechaniki pojazdowej dla pań organizuje Automobilklub Łomżyński. Zgłoszenia pod numerem tel. 35-44. (kłos)

Komunikat Prokuratury

W związku z prowadzonym śledztwem, Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prosi o zgłoszenie się osobiste lub telefoniczne (ul. Wesołowskiego 3, pokój 14, tel. 212-21 wew. 33), kierowce taxi, który 11 listopada ub.r. wiozł dwóch mężczyzn z dworca PKP w Białymstoku do Warszawy na ul. Targową.

Jak spędziłeś ferie?

Zima w tym roku nie dostarczyła swoich tradycyjnych atrybutów, a ceny skutecznie odstrąszyły od uczestnictwa w urzędowym wypoczynku z dala od rodzinnej miejscowości. Suwalskim harcerzom nie udało się, z braku odpowiedniej liczby chętnych, zorganizować ani jednego zimowiska poza województwem.

Dla wszystkich — zrzeszonych i spoza związku — przygotowane różne propozycje spędzenia wolnego czasu. Do jednej z klas w giżyckiej Szkole Podstawowej nr 4 ZHP i ZSMP wstawili dwa naciśnięte „Timexy”.

— Kurs komputerowy trwa 60 godzin. Odpłatność — 20 tys. zł. Zainteresowanie było

Pracowniczej — Jarosław Chrzanowski. — Pertraktacje dyrektora naczelnego z planatorami przeciągały się w czasie i nie dawały żadnego skutku. Przy podejmowaniu tej decyzji kierowaliśmy się interesem przedsiębiorstwa...

Sam zainteresowany R. Bogdański twierdzi, iż został zawieszony, bowiem był skłonny pójść na pewne ustępstwa wobec protestujących.

— Zdając sobie sprawę z trudnego położenia firmy, gotów byłbym podnieść cenę skupu tytoniu o kilkanaście procent. Warunkiem miało być gwarancja dana mi przez protestujących, że o podwyżki nie upomną się rolnicy, którzy zdali tytoni przed Nowym Rokiem, a tych jest 80 proc. Znalazłem się między młotem i kowadłem. Z jednej strony obawy pracowników o ich interesy, a z drugiej — determinacja plantatorów i wizja okupacji wytwórni...

Obowiązki dyrektora MWTP powierzone Mieczysławowi Michniewiczowi, dotychczasowemu zastępcy od upraw i skupu. On też reprezentował przedsiębiorstwo w czasie plantacyjnych (16 bm.) rozmów z grupą plantatorów. W ich wyniku podpisano z komitetem strajkowym wstępne porozumienie. Postanowiono zaniechać blokady wytwórni na czas trwania dalszych negocjacji, które rozpoczyna się dzisiaj, 19 bm. Nastąpiło zawieszenie broni, bowiem nikt nie chce opuścić pola bitwy pokonany.

— Atmosfera jest nerwowa — mówi M. Michniewicz. — Dziś trudno przesądzić efekty czekających nas rokowań...

Wyższe emerytury i renty

Ciąg dalszy ze str. 1

dziny oraz dodatek dla sierot zupełnych wzrósł do 76.800 zł miesięcznie, dodatek rodzinny — 60 tys. zł, a zasiłek pogrzebowy do 1.536 tys. zł (tj. 6-krotna najniższa emerytura).

Świadczenia przyznane osobom, które ukończyły 100 lat życia wynoszą 438 tys. zł miesięcznie — dla posiadających prawo do świadczeń ustawowych i 657 tys. zł miesięcznie dla 100-latków nie posiadających uprawnień emerytalno-rentowych. Jednorazowe świadczenie pieniężne dla kombatantów, którzy posiadają odznaczenia państwowe, wynosi w br. 206.800 zł, a ryczałt energetyczny — 15 tys. zł miesięcznie.

— Na dwa tygodnie mamy zapewnione normalne warunki pracy. Zniknęła presja blokady. Myślę, że jakoś się dogadamy — uważa szef samorządu J. Chrzanowski.

Po chwili jednak dodaje, że protest jest nieludzki, a plantatorzy mogli zdać tytoni, tak jak większość, w ubiegłym roku. Zwiększali jednak, czekając na podwyżki, które w Augustowie — powiada — wykonano do poziomu 20 proc. Na więcej nas nie stać. Place pracowników MWTP i tak są najniższe w całej branży.

Anonimowy plantator (nie chciał podać swojego nazwiska):

Na kołki

Ciąg dalszy ze str. 1

A oto niektóre wczorajsze notowania.

FIAT 126p (1990) 20 mln 1... 14,8 mln zł, (1989) 1550 dol. USA, BIS (nieco uszkodzony) 12 mln zł, (1988) 1550 dol. (1988/89) 15,5 mln zł, (1987) 10,9 mln, 1050—1150 dol. USA; (1986) 950—1050 dol., 9,9 mln zł; (1985) 7,2 mln zł; (1984) 750 dol.; (1983) 5,1 i 6,2—6,3 mln zł; (1982) 4 mln (1982/83) 650 dol.; (1981) 3,9 mln 1... 4,5 mln zł; FIAT 125p (1988) 18 mln zł, 1,8 tys. dol., (1986) 10,5 mln zł, (1985) 8,5 mln zł, (1984) 8 mln zł, (1983) 10 mln zł, (1983/84) 10 mln zł, (1981) 5,5 mln zł, 1,4 tys. dol., (1976) 4,5 mln zł, (1977) 5 i 1... 8,5 mln zł (D), (1974) 4,3 mln; POLONEZ (1990) 36 mln zł albo 3850 dol.; (1989) 3,7 tys. dol., 27 mln zł, (1988) 2,9—3,1 — 3,2 tys. dol.; (1987) 23 mln zł, 2,5 — 2.750 dol.; (1983) 13,5—15 mln zł, (1981) 9,5 mln zł; AUDI (1987), (po 65 tys. km) 12 tys. dol., (1978) 1,8 tys. dol., BMW

— Nasze żądania są uzasadnione. Chcemy tylko tego, co mają rolnicy w innych regionach kraju. Zresztą podwyżkę, której się domagamy gwarantuje nam porozumienie podpisane 25 stycznia w Warszawie. W tamtym roku była inna sytuacja, a teraz jest inna. Można np. porównać ceny traktorów. Skorzystali nawet ci, którzy sprzedali tytoni jesienią, a pieniądze złożyli na nowy procent. Dlaczego mamy tracić? (m)

(Diesel) 12 mln zł; FIAT 131 (1981, Diesel) 1,6 tys. dol.; FIAT RITMO (1980) 9,8 mln zł; FORD GRANADA — 450 dol.; LADA (1989) 3,4 tys. dol.; (1974) 9 mln zł; MAZDA (1987) 6 tys. bonów PeKaO, (1981) 1,8 tys. dol.; MERCEDES (1981) 3,5 tys. dol., (1972) 580 dol.; OPEL CADET (1987) 6 tys. dol.; SKODA (1988) 2,7 tys. dol.; (1985) 1,2 tys. dol.; TOYOTA (1980) 1350 dol.; VOLVO (1970) 4,5 mln zł; ZAPOROŻEC (1981) 5,5 mln zł; ZASTAWA (1980) 3,5 mln zł; WARTBURG (1978, po wypadku) 600 dol.; (1972) 4 mln zł; NYSA (1981) 8—5 mln zł, (1974) 5 mln zł; STAR (1979) 2 tys. dol.; TARPAN (1989) 2,6 tys. dol., ZUK (1990, składak) 12,5 mln zł, (1978) 4,7 mln zł, (1974) 3,5 i 5 mln zł. KOMIS PZMot.: STAR 29 (1983, na benzynę, stan idealny) 9 mln zł, WOŁGA (1977) 4 mln zł, ZUK (1982, blaszak) 4,4 mln zł. Do przetargu — z konfiskaty Urzędu Celnego — DAIHATSU CHARADE (1982) — ok. 16 mln zł, FIAT 131 (Diesel) — 6,4 mln zł. Jeśli w I i II przetargu nie będzie chętnych — oba pojazdy trafią do komisji po cenie obniżonej do jednej trzeciej ceny wywoławczej I przetargu.

zł miesięcznie, tj. o 154 tys. zł więcej, dodatki pielęgnacyjne do 76.800 zł, tj. o 46.200 zł więcej, okresowe renty inwalidzkie do 128 tys. zł tj. o 77 tys. zł. Zasiłek macierzyński i chorobowy rolniczy wynosi 8533,33 zł za dzień (tj. 1/30 część kwoty najniższej emerytury), zasiłek pogrzebowy po zmarłym rolniku (nie emerycie ani renciście) — 768 tys. zł.

Wypłata należności z wyrównaniami od 1 stycznia br. odbywać się będzie w zwykłych, marcowych terminach, przy czym potrącona zostanie kwota 160 tys. zł wypłacona w lutym br. w formie zaliczki. Oddziały ZUS przystępują już do obliczania nowych, podwyższonych świadczeń. (a)

Sklep -za ile?

W Suwałkach odebrane dotychczasowym użytkownikom dwa lokale w śródmieściu poszły „pod młotek”.

Do licytacji przystąpiło 47 kandydatów. Nie zabrakło także obserwatorów. Część z nich miała nadzieję zorientowania się w aktualnej wysokości opłat za wynajmowane lokale. Tego co się jednak stało, chyba nikt nie przewidywał.

Suwałki miasto niewielkie, ale ceny dorównały stołecznym. Pomieszczenie po zakładzie fryzjerskim o powierzchni niespełna 18 m kwadr. nabyła spółka handlowa z Suwałk oferując 125 tys. zł za metr kwadratowy miesięcznie. Drugi lokal ponad 44 m kwadr., z którego musiał wyprowadzić się sklep fotoptyki, kupił również miejscowy przedsiębiorca. Zapłaci miesięcznie 160 tys. zł za metr kwadr.

Dodajmy, że cenę wywoławczą metra kwadr. powierzchni ustalono na 3 tys. zł. Przedsiębiorstwa społeczne odpady z rywalizacji przy 50 tys. zł za m kwadr. (z wyjątkiem PGR, który uznał, że stać go na wysupłanie 150 tys. zł).

Na sali panowało zaskoczenie wysokością stawek. Takich nie spodziewali się usłyszeć m.in. chętni z Warszawy. Podobne uczucie mieli sami organizatorzy. Urząd Miejski myślał już o następnym przetargu. (m)

Tajemnica wody w Czeremsze

Sprawa masowego zatrucia w Czeremsze (woj. białostockiej), któremu uległy głównie dzieci i młodzież, nie została bynajmniej zakończona z chwilą opanowania epidemii. Prokuratura Wojewódzka postanowiła bowiem dokładnie wyjaśnić wszystkie okoliczności związane z wystąpieniem masowych zachorowań.

Wyklucza się raczej celowe działanie, ale brane są pod uwagę nieumyślność lub lekceważenie obowiązujących przepisów zdrowotnych i sanitarno-epidemiologicznych, bądź też niedopatrzność. Przy nieumyślnym działaniu kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do pięciu lat.

W ramach prowadzonego śledztwa powierzono Instytutowi Ochrony Środowiska Politechniki Białostockiej przeprowadzenie dokładnych prób wody pobranych w osadzie Czeremcha. W szczególności chodzi o ustalenie czy woda była lub jest zanieczyszczana drobnoustrojami chorobotwórczymi lub fenolem albo frakcjami ropy naftowej. Przypomnijmy tu — o czym już obszernie informowaliśmy na łamach „Gazety” — iż w wyniku awarii urządzeń na terenie Lokomotywni PKP w Czeremsze dostało się do ziemi ponad trzydzieści ton paliwa, powodując nie tylko zanieczyszczenie środowiska, szczególnie doliny rzeki Narewka, ale także niebezpieczeństwo wystąpienia chorób nowotworowych.

Prokuratura interesuje się również wynikami badań chorych przeprowadzonych przez służby zdrowia i stacje sanitarno-epidemiologiczne. (h)

Mleczarze splajtują?

Przed miesiącem w elckich sklepach kostka masła kosztowała ponad 4 tys. zł. Obecnie na rynku, lub w handlu tzw. obwoźnym wprost z samochodu na ulicy można ją kupić za mniej niż 2 tys. zł.

— Jak doszło do takiej sytuacji? Z tym pytaniem zwróciłem się do prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Elku — Andrzeja Syrwida.

— Prawda jest, że sprzedajemy obecnie masło za połowę ceny tej sprzed miesiąca. Gdyby ktoś chciał u nas kupić większą ilość, chętnie sprzedamy jeszcze taniej. Masło jest już tańsze od margaryny.

Nie oznacza to, że produkcja masła jest opłacalna. Prawda jest wręcz odwrotna. W tej chwili za litr mleka o 3,5 proc. zawartości tłuszczu płacimy 500 zł. Rzeczywisty koszt wyprodukowania kilograma masła „Extra” oscyluje w granicach 17 tys. zł. W tym układzie kostka masła kosztuje nas ponad 4 tys. zł.

— Są więc ogromne straty. Czym pokrywany jest deficyt?

— Nie ma możliwości pokrycia strat. Dziennie produkujemy 1,7—1,8 t masła. Natomiast zbyt, łącznie ze sprzedażą obwoźną, waha się w granicach 500 kg. Resztę upychamy w chłodniach. Niestety, są one już pełne, a zapasy sięgają ponad 120 ton. Gdyby mleczarnia nasza przestała produkować masło, zapasy — przy obecnym popycie — starczyłyby na ponad osiem miesięcy.

W moim przekonaniu wszystkie mleczarnie produkujące masło czeka nieuchronna plajta.

— Jak jest wyjście?

— Jedynym rozwiązaniem jest eksport. Nie liczę bowiem na dotacje.

Na ulicach Elku coraz częściej pojawiają się samochody z Białegostoku, Moniek, Prostej i innych miast. Producenci pragną sprzedać jak najwięcej i po cenach konkurencyjnych. W chwili obecnej nie mamy żadnych możliwości przebranzwiania i zrzęzowania z produkcji masła. Nie ma szansy, aby zgromadzone zapasy masła zostały sprzedane. Zastanawiamy się nad ograniczeniem skupu mleka lub zastosowaniem niższej ceny skupu. Spowoduje to natychmiastowy protest rolników. Dużo mówili się o wykupie masła na rezerwę państwową, ale do dnia dzisiejszego nie wzięto od nas ani kilograma. Rozmawiał: J. WALUS

W kilku wierszach

Szkoły muzyczne w Grajewie, Łomży i Zambrowie przekazały ponad 300 tys. zł na Fundusz Daru Narodowego. Do zbiórki pieniędzy włączyły się także pracownicy Wydziału Kultury i Sztuki UW, Wojewódzkiej Biblioteki i BWA. 23 lutego odbędzie się koncert „Artyści — Rzeczypospolitej”.

Wespół w zespół

Połączenia pokrewnych organizacji społecznych może w czasach kryzysu — i nie tylko — wyjść im na dobre. Proponował to p. Henryk Kisiel z Elku, dając za przykład Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. W naszej „Gazecie” zmienione zostało jedno słowo — i wyszło Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

Tym razem nie o to chodziło. Przepraszamy.

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 35 (11 936)

3



Rzeka Narewka w okolicach Lewkowa. Fot. Jan Cieluszecki

duże — dzieci i rodziców. Zamierzamy kontynuować go do końca roku szkolnego. Zawansowani będą mogli uczyć się podczas wakacji — mówi zastępca komendanta Hufca, Bożena Giedziuszewicz.

W zimowisku funkcjonującym w tej szkole uczestniczyło 35 dzieci.

— Opłata wynosiła 30 tys. zł od osoby. Zapewnialiśmy opiekę w godz. 8—15 oraz śniadania i obiady. Był bal maskowy z teledyskami, pokaz karate, zawody sportowe, zajęcia świetlicowe — informuje komendant zimowiska, Krystyna Nowicka.

Jedną z wycieczek była do Społecznego Muzeum Fauny i Flory. Tam kustosz Bogusław

Domaniewski ciekawie opowiedział o obyczajach zwierząt, ginących gatunkach, niszczeniu środowiska.

Znany z nietypowych inicjatyw Hufiec w Węgorzewie przygotował atrakcyjny program. Przygotowywano własną gazetę.

Działal również klub komputerowy, szkoła jeździecka w pobliskim Sztynorcie (za sprawą dobrej współpracy z „Intersterem”) oraz szachowa. W świetlicy spółdzielni mieszkaniowej urządzili kursy fotografowania i bal karnawałowy dla dzieci. Odbił się również jednodniowy lotowy spływ kajakowy — dla odważnych. (jn)

Listy DO REDAKCJI

CO SIĘ OPLACA KOLEI?

Ostatnio coś się popsuło w łomżyńskiej PKP. Musimy kupować bilety bezpośrednio w pociągu. Z reguły kierownik nie zdąży ich wypisać i w Ostrołęce, gdzie jest przesiadka, trzeba stać w tasemcowych kolejkach. Podróżni z bagażami, często z małymi dziećmi, biegną do kasy po bilety, a jeżeli nie zdążą — płacą dodatkową opłatę za wystawienie biletu w pociągu. PKP, jak dobry wujcio, wiozą pasażerów do Ostrołęki gratis a powstałe straty wyrównuje na trasie Ostrołęka—Olsztyn i Ostrołęka—Warszawa.

Władze PKP w Ostrołęce i Białymstoku doszły do wniosku, że tymi pociągami nikt nie jeździ, albo bardzo mało osób i w ramach redukcji etatów zamknięto dwie kasy. Kasjerki na stacji w Łomży w nocy również są zbędne. Pozostaje tylko cieszyć się z faktu, że pociągi w ogóle kursują, bo może się okazać, iż i to się nie opłaca.

ZOFIA DOBROWOLSKA
ul. Piaski 17
Łomża

TŁOK W ZAKŁADZIE ENERGETYCZNYM

Chciałem dokonać opłaty za zużytą energię elektryczną. Zakład Energetyczny w Białymstoku, jako jedyny chyba, nie płaci pocztę kosztów pośrednictwa. Piętnastoprocentowymi odsetkami od wpłaconych sum obciążani są lokatorzy. Jest to niemały wydatek w czasach, gdy liczy się każda złotówka.

Pozostaje zatem udać się bezpośrednio na ul. Elektryczną i na miejscu dokonać opłaty. Tak właśnie zrobiłem. Niestety, nie tylko ja. Takich oszczędnych są tysiące, a w Zakładzie Energetycznym tylko cztery okienka, gdzie przyjmują należności.

Można sobie wyobrazić, co się tam dzieje. Tłok, krzyki, płacz dzieci, brak powietrza — w takich właśnie warunkach przychodzi nam wydawać „ciężkie” pieniądze. Czas najwyższy, aby elektrycy wzorem innych zakładów zaczęli płacić pocztę za usługi, które sami zlecają. Tym bardziej, że odcinki wpłat w księżeczkach, które otrzymujemy opatrzone są napisem „opłatę poniesie Zakład Energetyczny”.

JAN KOŁAKOWSKI
Białystok

KOLEJARZ WIE GDZIE TEN ROZKŁAD

Rejon Przewozów Kolejowych PKP w Białymstoku chciałby ustosunkować się do notatki opublikowanej w „Gazecie Współczesnej” z 11 stycznia br.

Na stacji Bielsk Podlaski rozkład jazdy pociągów został czasowo usunięty z peronu nr 2 z powodu prowadzenia prac związanych ze zmianą układu torowego. Z chwilą ich zakończenia, tj. 15 stycznia br. rozkład jazdy został udostępniony dla ogółu podróżnych.

Za czasowy brak rozkładu jazdy na peronie nr 2, za pośrednictwem „Gazety Współczesnej” podróżnych przepraszamy.

Zastępca dyrektora
mgr inż. JANUSZ KUŁAK

Kozły ofiarnie

W latach 1928—1935 w społeczeństwie radzieckim narastała fala niezadowolenia z rządów Stalina. „Gospodarz” postanowił, że najbardziej niepożądane elementy należy natychmiast wywieźć do obozów koncentracyjnych na Syberii i w Kazachstanie. Bezlitosne prześladowania były dobrym straszakiem, ale nie mogły zlikwidować niezadowolenia mas pracujących z reżimu.

Każdy tyran podejmował próby zrządzenia swych grzechów na innych. Carski rząd podjudzał naród żyjący w wielkim zafobowaniu na „obcych”, których przedstawiano jako winowajców wszystkich większych nieszczęść w kraju. Nieprzypadkowo Hitler mordował Żydów. Trzeba było przecież na kogoś zwać winę. Stalin przez długi okres czasu sięgał po mitycznych tzw. „niedobitków rosyjskiej burżuazji”, obarczając ich odpowiedzialnością za „ekonomiczne flakso i nędzę, w którą pogrążył się przy nim kraj.

W latach 1928—1930 odbyły się procesy sądowe wybitnych uczonych i inżynierów. Zmuszano ich do składania zeznań, iż prowadzili sabotaż radzieckiego przemysłu.

Ciąg dalszy na str. 5

Nie chcemy na garnuszku państwowym

Dajcie Złapać oddech!

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią wracamy do sprawy inwalidów zatrudnionych w Spółdzielni im. L. Waryńskiego w Białymstoku. O dramatycznej sytuacji, jaka wytworzyła się tam po podwyżkach styczeńowych, pisaliśmy w „GW” z 7 bm. Problem ten podjął ostatnio w swoim telewizyjnym wystąpieniu (z 13 bm.) minister JACEK KURON, który m.in. powiedział: „Spółdzielniom inwalidzkim grozi katastrofa. Musimy jednak uratować każdą taką spółdzielnię. Nie wolno zwolnić żadnego inwalidy. To jest absolutnie niedopuszczalne”.

Myszę, że te niewątpliwie humanitarne słowa ministra zapamiętają inwalidzi.

— Chciałbym dzisiaj — mówi przewodniczący Rady Nadzorczej, WACŁAW CZYKIER — w imieniu ludzi niepełnosprawnych zwrócić się do osób odpowiedzialnych za takie czy inne dziedziny naszego życia społecznego o rozważenie następujących kwestii (pozytywny przykład dał już wojewoda gdański).

W chwili obecnej spółdzielnia płaci 13 różnych podatków, które pochłaniają miesięcznie 35 milionów zł. Gdyby ktoś zechciał zwolnić nas z tych obciążeń, dajmy na to na pół roku, to kwota ta pokryłaby płace inwalidów i uratowała spółdzielnię przed likwidacją. Nie chcemy iść na garnuszek państwowy, nie chcemy żadnych prezentów, chcemy natomiast krótkotrwałego oddechu, aby mieć czas na przeprofilowanie produkcji w stronę jej opłacalności.

Nie sposób przytoczyć wszystkiego, co mówiono mi w Spółdzielni Waryńskiego. Jedno jest pewne. Ludzie dalej chcą tam pracować i zarabiać na swoje utrzymanie. Potrzebna jest jednak kilkumiesięczna kuracja powstrząsowa, która pozwoli na pozyskanie nowych kontrahentów. Stąd też przekazujemy władzom postulaty członków spółdzielni.

Do posłów Ziemi Białostockiej

— o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą do Sejmu RP ośnośnie opracowania projektu ustawy preferującej odmiennie warunki kredytowania spółdzielni inwalidzkich.

Do ministra Finansów

— o okresowe zwolnienie Spółdzielni z podatku obrotowego i podatku od wynagrodzeń

Do wojewody białostockiego

— o wystąpienie z wnioskiem do ministra Pracy i Polityki Socjalnej, postulującym wstrzymanie zwolnień inwalidów na trzy miesiące, z zastosowaniem instytucji zwanej Funduszem Pracy.

Do prezydenta Białegostoku

— o zwolnienie Spółdzielni z podatku od nieruchomości

Do dyrektora MPK

— o udzielenie inwalidom (może tylko I lub II grupy) ulgi w zakupie biletów miesięcznych lub jednorazowych.

Wierzmy, że wymienione instytucje nie pozostaną obojętne wobec tragicznej sytuacji ludzi pokrzywdzonych przez los.

S. DWORAKOWSKI

P.S. Otrzymałem sygnały świadczące o braku zaufania do niektórych osób z kierownictwa Spółdzielni. Uważam, że jest to wyłącznie wewnętrzna sprawa społeczności inwalidzkiej i nie będę na łamach „Gazety” „zmieniał” tego czy innego człowieka. Musiele Państwo wziąć to w swoje ręce.

Spaghetti po łomżyńsku

Informowaliśmy ostatnio o zainteresowaniu p. Marcello Machettiego z Włoch budową w Łomży supermarketu. Jak się okazuje, nie jest on jedynym przedstawicielem tego kraju, który zamierza inwestować w Łomży. Jak dobrze będzie w Łomży będą wkrótce dwa nowoczesne supermarkety włoskie. Architekt wojewódzki — Jacek Mieszkowski spotkał się z przedstawicielem firmy Aemi International — Franco Ghinosis, zainteresowanym budową w Łomży ekskluzywnego Domu Handlowego — prezydent miasta Gilbert Okulicz-Kozaryn przedłożył włoskiemu biznesmenowi dwie propozycje lokalizacji obiektu: u zbiegu ulic Sikorskiego i al. Legionów oraz na terenie przekazanym ostatnio przez wojsko. Propozycje zostały przez Włochów zaakceptowane. Zgodzili się oni także pomóc łomżyńskiemu WPHW w zakończeniu budowy pawilonu handlowego przy ul. Kardynała Wyszyńskiego.

Członkowie przebywającej w Łomży delegacji Aemi International prowadzą także rozmowy w łomżyńskich zakładach pracy na temat możliwości utworzenia spółek typu joint ventures. Pobrał m.in. próbki tkanin z łomżyńskiej „Bawelny” i jeśli firma dyrektora Sawickiego nie będzie

miała pecha — łomżyńskie tkaniny już wkrótce będzie można kupić we włoskich sklepach. Włosi nie ukrywają, że ta współpraca bardzo ich interesuje. Byłaby więc szansa na dokonanie pewnych luzów w wypełnionych szczerze tkaninami magazynach „Narwi”.

(Ktos)

Czy zadowolili nas przepaska na biodrach?

Przemysłu lekkiego nie ratuje już nawet sprzedaż kurtek czy pościeli oferowanych prosto z ciężarówką czyli bez marży i pod progiem potencjalnego klienta. Np. producenci pościeli wyruszyli na taki obwoźny handel po południowo-wschodnich rejonach kraju, zabierając ze sobą towar wartości 100 mln zł. Sprzedali go na 10 mln.

Pojawiła się niespotykana w ostatnich dziesięcioleciach bariera: brak odbiorcy. Pierwsze sygnały nowej sytuacji dały się zauważyć w połowie stycznia. Potem z każdym dniem sytuacja gwałtownie się pogarszała. Ci z przemysłu konfekcyjnego masowo zaczęli prosić włókienników o przesunięcie terminu odbioru tkanin,

o nadsyłanie tańszych wyrobów, o obniżenie ich ceny, bądź rezygnowali z zamówienia.

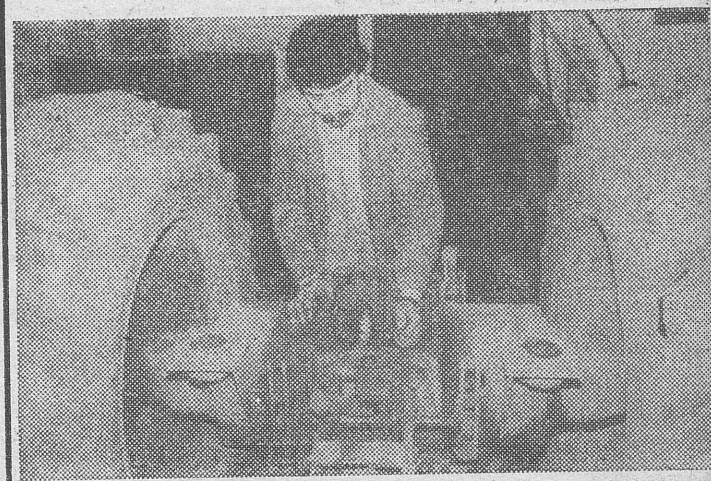
Handlowcy też poszli tropem przemysłu odzieżowego. Jeszcze w styczniu Zakłady Przemysłu Włókiennego im. E. Plater w Wasilkowie zrealizowały plan sprzedaży w ponad 100 proc. W lutym zainteresowanie ich wyrobami spadło o ponad 50 proc. Dotychczas odbierał je w 80 proc. przemysł odzieżowy. Teraz krawcy zrywają umowy.

Żądanie kar za niewywiązywanie się z umów mogłoby jedynie zepsuć nasze stosunki — stwierdza dyrektor ZPW im. E. Plater Jerzy Dąbrowski. Zresztą przyczyna tego stanu rzeczy jest wszędzie ta sama — pusta kieszeń klienta.

Może należałoby więc obniżyć ceny tkanin? Przecież metr bieżący np. płaszczyzny z Wasilkowa płaci się ok. 10 tys. zł. Ta cena nie odpowiada nawet bogatemu przemysłowcowi, który dotarł do Kuwejtu. On gotów był zapłacić za nią tylko po 1,5 tys. zł.

Niestety okazuje się, że młoda zakłady w sferze reglacji ceny jest bardzo niewiele. Aż 18 tys. zł z 24 tys. zyskanych ze sprzedaży masy bieżącej tkaniny pochłania

Stalowe koła



Konserwy... zakonserwowane

Łomżyńskie Zakłady Spożywcze nigdy nie miały problemu ze zbytem swych wyrobów. Teraz — magazyny pełne, a konserwy mięsne i owocowo-warzywne należą do „dyżurnych” w sklepach. Zdaniem producenta jest to wina wysokich marż naliczonych przez handel. Uruchowienie sklepu firmowego uniemożliwia brak lokalu. Każdego dnia trzy samochody sprzedają wędliny podrobowe na ulicach. Ale to tylko półśrodek.

Brak zbytu zmusił zakład już 15 stycznia do wstrzymania produkcji. Nie produkuje się konserw, przetwo-

rów owocowo-warzywnych. 70 osób korzysta z urlopów wypoczynkowych lub bezpłatnych. Pracuje jedynie chłodnia, gdzie przygotowuje się towar do RFN i Austrii. W styczniu br. z 53 osobami zatrudnionymi na czas określony, nie przedłużono stosunku pracy. Zarząd, Rada Nadzorcza i NSZZ „Solidarność” zwrócili się do „chłopów-robotników” o wyrażenie zgody na bezpłatne urlopowanie do czasu zbioru truskawek. Niektórzy pracownicy, wprawdzie nie bez oporów, przystali na tę propozycję.

Kto pierwszej do młyna zajędzie temu pierwszej zmiela

Każdy — jak może — szuka zarobku. Młyny także. We wszystkich młynach, podległych Suwalskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego, rolnicy mogą dokonywać przemian zboża na mąkę.

Cena przemianu kwintala żyta lub pszenicy wynosi 11 tys. zł. Z każdego przemianowanego kwintala żyta rolnik otrzymuje 65 kg mąki (typ 720) i 34 kg otrąb. Z każdego kwintala pszenicy — 110 kg mąki (typ 850) i 25 kg otrąb pszenicznych.

TKA do... ma



Pracowników Spółdzielni Wytwórczo-Usługowej w Boćkach
fotografował ANATOL CHOMICZ.

Susza pośród jezior

Jak sięgnąć pamięcią — elcka woda bardzo często płynęła przez łamy „GW”. I to przeważnie strumieniem przypominającym brązowy, niemile pachnący żur. Objawiła się także na mokro podczas naszej niedawnej, reporterskiej wizyty w tym mieście. Tradycyjne bolączki Elku biorą się m.in. z przestarzałej i zbyt małej, jak na potrzeby współczesnego miasta, instalacji wodociągowej. Jest to również skutek niegospodarnego obchodzenia się z instalacją w poprzednich latach. Rury, zwykle stare (często — jeszcze przedwojenne), wymagają regularnej konserwacji o czym, niestety, jakże często zapomniano.

statnich latach zbiorników retencyjnych, które latają dziury w wodnym bilansie miasta.

Rozbudowa ujęcia sprawi, że w ciągu doby do mieszkań i zakładów Elku będzie mogło w ciągu doby popłynąć 25 tys. m sześć. wody. Zakładając skuteczną starą o przyspieszenie realizacji tej inwestycji — o zakończeniu prac można będzie myśleć w początkach 1992 r.

A co dziś? Prowadzi się regularne płukanie instalacji wodociągowej. Nagromadziło się w nich tyle paszulek i osadów, że jeszcze czasami, mimo wszystko, tur w kranach się pojawia. Wystarczy również, aby spadło ciśnienie, a sytuacja

Jak „ugryźć” wodę?

Ciekawy nierzadko z elektrycznych kranów brązowy żur nie tylko doprowadzał mieszkańców do szału, ale także w dość istotny sposób paraliżował normalną działalność wielu zakładów i instytucji. Nie mają tych problemów jedynie Zakłady Mięsne i Mleczarnia, które wybudowały sobie własne ujęcia. A co z resztą odbiorców?

Od początku minionego roku wzięto się za realizację długofalowych planów, które mają poprawić jakość elektrycznej wody oraz zwiększyć strumień, docierający do kranów. Nieco wcześniej, przystąpiono do rozbudowy ujęcia wody w Przekopce koło Elku. Jest na to dosłownie ostatni dzwonek. Elk musi zużywać ok. 18 tys. m sześć. wody na dobę; dokładnie tyle, ile jest w stanie dostarczyć wspomniane ujęcie. Nie ma żadnych rezerw. Połowicznym rozwiązaniem byłoby wybudowanie w o-

mamy — jak wyżej. Trzeba jeszcze czasu, aby rury całkowicie pozbyć wewnętrznych zanieczyszczeń, a jest tych przewodów w Elku sporo, bo ponad 84 km. Wznoszona również w Przekopce stacja uzdatniania powinna w znaczący sposób wpłynąć na jakość kranówki.

Są jeszcze pewne kłopoty z użytkownikami ogródków działkowych, którzy zużywają sporo wody nie zawsze w godzinach zalecanych przez władze miasta, co powoduje obniżenie ciśnienia w sieci. Może wyjściem byłoby wywiercenie lokalnych studzienek głębinowych?

Skąd wziąć pieniądze na to wszystko? Z pewnością pomogą tu nowe przepisy (jeszcze się klarujące) dotyczące miejscowym władzom swobodę w dysponowaniu budżetem. „Na wodę” — twierdzą ojcowie Elku — „na pewno grosza nie zabraknie!”.

zkiego rodzaju podatki prowadzone do budżetuństwa. Zaś na płace załogi przeznaczają się z tej sumy tylko 3 tys. zł.

— Jeśli chodzi o windowanie podatków, osiągnęliśmy pewne rekordy w skali swia-

W słyszę komentarz w Wa-
wowie
Z...od w nik-
procencie interesował się
za ofertą przemysłu lekkie-
Na szczęście był chłunny
reg radziecki. Duże Zakła-
konfekcyjne kierowały tam
miesz uszytych przez siebie u-
ów czy pościeli. Teraz ten

odbiorca nie chce kupować tego, co się szyje w Polsce. Czy ma bardziej atrakcyjne propozycje z innych krajów, czy nęka go podobny jak Polkę problem, czyli brak nabywców? 19 lutego będą na ten temat podejmowane kolejne międzypaństwowe rozmowy.

— Brak odbiorcy stał się niesamowitą barierą — stwierdza również zastępca dyrektora Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” — Józef Maciąga. — Objechaliśmy ze swoją ofertą wszystkich odbiorców tkanin koszulowych m.in. w Gnieźnie i Koninie. Niestety ten przemysł też „leży”. My zaś blokujemy dostawy prefabrykatów..

W toruńskiej „Elanie” jest już upchanych w magazynie ponad 2 tys. ton surowca! Takich zapasów nikt nie pamięta.



Nie wierzę, żeby — jeżeli ktoś chce zdobyć dodatkową złotówkę — nie mógł tego uczynić. Pieniądze leżą na ulicy, trzeba tylko umieć szukać — tak uważa Barbara Brzozowska, która całe życie przepracowała dla siebie, a teraz, na emeryturze

Przekażę — potrzebują

swoją czas poświęca dla innych. W jaki sposób zarobić? — na ten temat ma mnóstwo pomysłów. Będzie chciała podzielić się nimi ze wszystkimi zainteresowanymi, którzy w poniedziałek, 19 lutego, o godz. 17 przyjdą do naszej Redakcji.

Nie uprzedzając faktów możemy zdradzić, że inicjatorką postarania się o pomieszczenia na warsztat, w którym pomysł te będą realizowane. Pani Barbara, jako była modystka, może nauczyć wytwarzania sztucznych kwiatów (robi to rzeczywiście pięknie) m.in. do wianuszków komunijnych, sukienek, włosów. Umie także szyć i kleić abażury. Wszystkie tajemnice swojej wiedzy przekazuje tym, którzy będą chcieli dorobić do emerytury, renty czy pensji bowiem — jak przewiduje — dzieła będą sprzedawane. Część z-

sku przeznaczona ma być na potrzeby Zespołu Ludzi Dobroci, któremu pani Barbara przewodniczy, część pójdzie do kieszeni wykonawców. W warsztacie można będzie także produkować zabawki, stołeczki i taboreciki kuchenne, uprawiać korzenioplastykę. Jeden z naszych Czytelników zgodził się również pokazać, jak z cholewek starych damskich kozaczek wyczarować ozdobne damskie paski, jak własnoręcznie wykonać drewniane intarsjowane szkatułki. Być może, zgłoszą się inne uzdolnione osoby, które nie tylko będą chciały nauczyć się czegoś nowego, ale zechcą też pokazać, co same potrafią. Zapraszamy i czekamy.

Ponieważ do naszej rubryki S.O.S. napływają listy z proś-

bą o pomoc w trudnej sytuacji materialnej, odwołujemy się do Czytelników — może macie w swoich szafach zbędne ubrania, buty czy jakiegokolwiek inne przedmioty codziennego użytku, które przydałyby się innym ludziom. „Przekażę — potrzebuję” — pod takim hasłem będziemy zamieszczać informacje od tych, którzy zechcą cokolwiek ofiarować i tych, którzy oczekują na gest pomocy. Może to być nawet oferta naprawy radia, żelazka czy pomocy w zakupie trudnej do zdobycia części do telewizora. Przyjmujemy wszystko, w czym tylko możemy pośredniczyć. Piszcie do nas na adres: Redakcja „GW”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem na kopercie — S.O.S. Nasz telefon 211-18 jest do Waszej dyspozycji. (1b)

Obywatelu! Radź sobie sam! (Ironiście w odpowiedzi)

„Polityka” (nr 6 z dn. 10 lutego) piórem N.K. (?) próbuje ironizować i ośmieszyć mnie sugerując czytelnikom — wyrzucając w tym celu dwa akapity z dużego tekstu („Bać się albo się nie bać — oto jest pytanie”, „GW” nr 2) — jakoby nie dostrzegał zagrożeń, jakie niesie reforma gospodarcza. Otóż dobrze je widzę i doświadczam ciężko na własnej skórze (kieszeni), podobnie jak moi felietonowi rozmówcy, których także ironista z „Polityki” z pobłażliwą ironią traktuje.

Rzecz w tym, że ja owe zagrożenia i wszystkie utrapienia z tym związane postrzegam jako cenę, którą należy zapłacić za wyjście z kryzysu. Jest bowiem żalosną utopią albo prymitywnym chwytym propagandowym twierdzenie, że możemy wydobyć się z kryzysu, nie ponosząc żadnych kosztów społecznych. Lub w wersji łagodniejszej: minimalizując owe koszty praktycznie do zera.

Kraj w ciągu minionego bez mała półwiecza został nie tylko zrujnowany gospodarczo. W moim przekonaniu o wiele większe spu-

stoszenia dokonały się w sferze psychiki społecznej. Można w tym przypadku mówić wręcz o ruinie. Zniszczony został dozna etos pracy; bierność i apatia stały się z czasem drugą naturą Polaka. W społeczeństwie od lat dominują tendencje roszczeniowe i rewindykacyjne. Ktoś z urzędu — społeczeństwu i każdemu z nas — osobna — winien zapewnić dostatek i poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Najlepiej, żeby tym „ktoś” było państwo; w ostateczności macierzysty zakład pracy. Wszystko to winno stać się bez naszej inicjatywy i woli, niejako na mocy dekretu. A jak nie dostaniemy, czego oczekujemy to tym samym czujemy się rozgryzieni z kradzieży mienia publicznego, z dorabiania sobie „na lewo”. W skrajnym przypadku gotowi jesteśmy zaakceptować sposób „rewolucyjny”: zabrać temu, kto ma więcej.

Tylko, broń Boże!, nie przemęczać się, żadnej inicjatywy, zaradności. Póki co, wszystkie apele, że własna pomysłowość, wytrzymałość, pracowitość, oszczędność, zaczynanie skromnie, ale na własnym — to jedyna droga do pomyślności — nie odnoszą właściwie żadnego skutku. Praca rozumiana jako tworzenie dóbr potrzebnych innym, a nie jako zatrudnienie, które polegało najczęściej na zbijaniu bąków przez osiem godzin.

Nie dociera także do nas, iż przez długie lata żyliśmy i żyjemy nadal ponad stan. Choć na beznadziejnie niskim poziomie, to jednak żyjemy ponad nasze rzeczywiste możliwości, społeczną wydajność i efektywność.

To wszystko nie stało się z winy społeczeństwa, ale to nie zmienia postaci rzeczy, że to ono właśnie będzie musiało ponieść wszystkie konsekwencje wychodzenia z kryzysu: drożyznę, brak pieniędzy, bezrobocie itd. Całe społeczeństwo, co nie znaczy, iż wszyscy w tym samym stopniu.

Hasło dnia winno dziś brzmieć: obywatelu! radź sobie sam! Im lepiej będziesz sobie radził, tym mniej boleśnie doświadczysz na sobie wspomnianych konsekwencji. Żadna, choćby najdoskonalsza władza, w tym cię nie wyręczy. Ta winna stwarzać jedynie kierunki działań i usuwać przeszkody hamujące inicjatywę ludzką. Tylko dzieci, chorzy i starcy mogą i powinni liczyć na pośrednią i bezpośrednią pomoc państwa. Nikt poza tym.

M. WIŚNIEWSKI

Kozły ofiarne

Ciąg dalszy ze str. 4

pod dyktando zbiegłych za granicę fabrykantów i bankierów.

Z tymi sądowymi spektaklami Stalinowi również się nie powiodło. Podczas rozprawy sądowej jeden z głównych oskarżonych — „wywrotowiec” Ramzin mówił, w jaki sposób otrzymywał instrukcje od wspomnianych kapitalistów radzieckiego pochodzenia — Riasuszyńskiego i Wysniegradzkiego. Gdy opublikowano oficjalne sprawozdanie z tego procesu, wyszło na jaw, że ci dwaj kapitaliści nie mogli udzielać instrukcji Ramzinowi, ponieważ zmarli dużo wcześniej.

Dopiero po 1937 roku — gdy odbył się pierwszy moskiewski proces i zgładzono Zinowjewa i Kameniewa — Stalin zdecydował się zważyć winę za brak artykułów spożywczych oraz głód na liderów trockistowsko-zinowjewowskiej opozycji.

W związku z tym zmienił się kierunek oficjalnej propagandy. W gazetach i czasopismach z wielkim oburzeniem zaczęto dementować doniesienia prasy zagranicznej o głodzie rzekomo szerzącym się w ZSRR, nadmiernej eksploatacji robotników, chłopskich powstaniach w związku z kolektywizacją. Zagranicznych autorów krytycznych publikacji nazywano arcyłgarzami. Przytaczano argumenty na to, iż Związek Radziecki jest jedynym na świecie krajem, w którym stale rośnie dobrobyt mas pracujących.

W 1937 roku Stalin postanowił utwierdzić naród w przekonaniu, że wyniki trudności ekonomiczne to wcale nie wina rządu, lecz wyłącznie wódzów opozycji.

Poinformował NKWD, iż należy uczynić wszystko, aby przywódcy opozycji sami przyznali się do tego, że powodowali szkody w zapasach żywności oraz przyczynili się do marnotrawstwa trzody i bydła, a także dezorganizowali przemysł i handel. Wówczas wszystko będzie wyglądało inaczej, z korzyścią dla obecnego rządu.

Na drugim moskiewskim procesie, do szkodliwej działalności w dziedzinie gospodarki rolnej mieli się przyczynić dwaj oskarżeni — Michail Czernow i Wasilij Szarangowicz. Wybór tej dwójki nie był przypadkowy. Czernow był komisarzem ludowym do spraw rolnictwa i — zgodnie z instrukcjami Stalina — dokonał okrutnej kolektywizacji na Ukrainie. W 1928 roku, zgodnie z zarządzeniem Komitetu Centralnego, przeprowadził rekwizycję zboża od chłopów. Szarangowicz był sekretarzem białoruskiego KC partii i drogą terroru kolektywizował z kolei białoruską wieś.

Na procesie mieli oni przyznać się, że byli tajnymi agentami Bucharina i Rykowa, wykonywali ich instrukcje, aby wywołać niezadowolenie chłopów ze stalinowskiego reżimu. Czernow zeznał, że on i jego współpracownicy specjalnie źle zaplanowali areal na zasiewy zbóż, aby zmniejszyć powierzchnię gruntów ornych... Psuli ciągniki i kombajny, a także inne maszyny rolnicze. Zarażali chorobotwórczymi bakteriami elewatory zbożowe..

Wtórząc mu, Szarangowicz wyjaśniał, że w 1936 roku „przyczynił się do wybuchu anemii (!), w rezultacie której zginęło około 30 tysięcy koni”.

Nie mniej fantastyczne fakty sabotażu przypisywano innym oskarżonym. Aby sprowokować w narodzie niezadowolenie ze Stalina, sabotażyści nie zawahali się nawet przed wzniesieniem pożarów w kopalniach węgla..

Jak wiadomo, w transporcie kolejowym dość często zdarzają się katastrofy. Nawet w wysoko rozwiniętych krajach. Radzieckie koleje żelazne miały przestarzały tabor i były nadmierne przeciążone. Nie dziwnego, że najczęściej było wykoślenie pociągów. Dlatego Stalin rozkazał NKWD przygotować oskarżenie o największych katastrofach na kolei i na trzecim moskiewskim procesie ferować najsurowsze wyroki.

Stary bolszewik Zielenski zeznał, że zdeorganizował handel: mieszkańcy jednych miast i okolic otrzymywali nadmierne dostawy żywności, gdy tymczasem w innych nie było nawet cukru i machorki, które cieszyły się w ZSRR zawsze dużym popytem. On również wysypywał gwoździe i tłuczone szkło do masła..

— W naszym kraju bogatym w surowce nie może być tak, aby czegośkolwiek zabrakło. Teraz jest jasne, dlaczego wystąpiły katastrofalne braki w zaopatrzeniu. Wynikły one z winy zdrajców ojczyzny! — mówił generalny oskarżyciel A. Wyszyński.

Kozłów ofiarnych sądzono i następnie wszystkich stracono. Jednak mimo wszystko poziom życia w ZSRR wcale nie uległ poprawie. Wręcz przeciwnie, pogorszył się jeszcze bardziej.

Tłum. i opr. JAN CIELUSZECKI

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY METALOWE PPT
Białystok, ul. Starobojarska 32
POSIADAJA
wolne moce produkcyjne w zakresie
niklowania drobnych elementów z wyblyszczaniem.
Informacji udziela Dział Techniczno-Produkcyjny
tel. 333-17 do 19. k 555-1

**OKAZJA — NAJNIZSZE OPŁATY ZA SZKOLENIE
NA PRAWO JAZDY KAT. B**

teoria + nauka jazdy 440.000 zł
nauka jazdy — bez teorii: 414.000 zł
F.S.O. — polonez 378.000 zł
Fiat 126p

Rozpoczęcie szkolenia: 22 lutego 1990 r. — czwartek
godz. 16

Automobilklub Podlaski, ul. Lenina 19
tel. 418-500, 418-587. k 1092-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH
BUDOWNICTWA**

"PUTB" Spółka z o.o.
Suwałki, ul. Kowalskiego 11, tel. 62-767

PRODUKUJE

w warunkach temperatur dodatnich każde ilości be-
tonu po cenach konkurencyjnych.
Płatne gotówką lub czekiem potwierdzonym. k 629-00

RÓŻNE

TELENAPRAWA. 412-328. g 1829-0
WIDEOKAMERA wszystko. 410-350.
Jach. g 377-0

Wszystkim którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych
tragicznie zmarłej
Jadwigi Olszowej
serdeczne podziękowanie składa
rodzina
g 1005-1

Grono Pedagogiczne, pracow-
nicy administracji, Komitet Ro-
dzicielski i młodzież Zespołu
Szkół Zawodowych
składają:
wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły
mgr. Józefowi
Senetelskiemu
z powodu śmierci
MATKI
k 1145-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. Raisie Sawko
z powodu zgonu
MĘŻA

mgr. Włodzimierza Sawko
zasłużonego pracownika szkol-
nictwa zawodowego
składają:
kierownictwo i pracownicy
Kuratorium Oświaty i Wy-
chowania w Białymstoku
k 1105-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Jarosławowi
Wasilewskiemu
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Zarząd i współpracownicy
SPIUI „Inwestprojekt” w
Białymstoku. k 1134-1

Wyrazy szczerzego współczucia
pani Annie Górskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
pracownicy i uczniowie
Szkoły Podstawowej w Pi-
sanicy. k 1102-1

SERWIS RTV zachodnie magneto-
widy. Przerobienia pal-secam.
UKF. Wasilkowska 47. Hojna.
g 317-0

WYPOŻYCZALNIA sukien ślub-
nych. Aleja 1-go Maja 5/42.
Szpaczeko. g 954-00

ALARMY domowe — Kombit.
752-902. g 488-0

DYWANY czyszcze. 510-727. Nej-
fert. g 926-0

GAZ — naprawy. 414-633. g 755-0

DEZYNEKSCJA. 205-37. g 758-00

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Halinie Ławskiej
z powodu śmierci
MATKI
składają:
pracownicy Internatu ZSB w
Elku k 1124-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
Olgi Zenker

emerytowanej nauczycielki
Szkoły Podstawowej Nr 11
składają:
Wydział Oświaty i Wycho-
wania Urzędu Miejskiego w
Białymstoku k 1105-1

Wyrazy szczerzego współczucia
kol. Włodzimierzowi Wojno
z powodu zgonu
B R A T A
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Przedsiębiorstwa „MATEX”
kk 1112-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Krystynie
Przeźralskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrekcja i załoga Elckie-
go Przedsiębiorstwa Budow-
lanego w Elku. k 1097-1

Rejon Energetyczny Bielski Podlaski powiadamia
o planowanych przerwach w dostawie energii elek-
trycznej:
— w dniach 21, 22, 23.02.90 w godz. 8.00—15.00 w
Siemiatyczach dla ulicy Wesołej i Ściegiennego
(od stacji transformatorowej do ul. Drohiczyń-
skiej) oraz Pl. Wyzwolenia od ul. Drohiczyń-
skiej do ul. Cieszanowskiej;
— w dniu 22.02.90 w godz. 8.00—15.00 dla ulicy
Kilińskiego w Siemiatyczach.
Powyższe przerwy spowodowane będą przebudową
urządzeń energetycznych. k 1040-1

UWAGA ROLNICY

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży
ul. Poznańska 121 — producent m.in. pasz i koncen-
tratów oferuje do sprzedaży w punktach sprzedaży
pasz:

1. Wiśniewo 28 gm. Zambrów
2. Plewki 13 gm. Rutki
3. Grądy Duże gm. Jedwabne
4. Kulesze Podawce 1 gm. Kulesze Kościelne
5. Kraska gm. Łomża

szeroki asortyment mieszanek pełnoporcjowych i
koncentratów z przeznaczeniem dla drobiu, trzody
chlewnej i bydła. W naszych punktach ceny są kon-
kurencyjne względem innych producentów. Marża
handlowa przy zakupie jest symboliczna.

Ponadto istnieje możliwość zakupu większych ilo-
ści (wg cen zbytu) z dostarczeniem bezpośrednio do
zagrody rolnika. W sprawie szczegółowych infor-
macji należy telefonować do Działu Zbytu tel. 24-51
wew. 366.

Zapraszamy do dokonywania zakupów.

k 1067-00

**ZARZĄD BIAŁOSTOCKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ**

POWIADAMIA, ŻE

zebrania grup członkowskich — członków oczekują-
cych odbędą się w świetlicy przy ul. Manifestu
Lipcowego 11/1:

dnia 1990.02.26 godz. 15.30 — członkowie do Nr.
23.495

dnia 1990.02.26 godz. 18.00 — członkowie od Nr.
23.496 do Nr. 25.535

dnia 1990.02.27 godz. 15.30 — członkowie od Nr.
25.536 do Nr. 27.524

dnia 1990.02.27 godz. 18.00 — członkowie od Nr.
27.525

Porządek zebrania i sprawozdanie z działalności
w roku 1989 są wyłożone do wglądu w biurze
Spółdzielni, pokój 105. k 1104-1

SKLEP meblowy, Plażowa 20 (10-
17). g 151-0

WIELE zyskasz. Nic nie stracisz!
Konkurencyjne ceny zbytu, moż-
liwość rabatu cenowego, jakość
nie do podważenia, niepowtarzal-
ny komfort użytkowania. Firma
Furnel International LTD o/Haj-
nówka oferuje: materiały podło-
gowe (parkiet, mozaika), płytka
Hajnówka, szeroka gamę oklein
naturalnych, tarciec iglastą o
zróżnicowanych parametrach tech-
nicznych, inne wyroby. Kupując
u nas, kupujesz tanio i szybko.
Zapraszamy. Tel. 30-41 wewn.
135, 201. Tlx 852221. p 139-0

MIESZKANIE M-4 z wygodami
w Białymstoku zamienię na
mniejsze w Częstochowie. Wiado-
mość: Częstochowa, tel. 517-30
(po godz. 16). g 947-1

VOLKSWAGENA Scirocco —
sprzedam. Augustów, tel. 26-54.
p 146-1

WOLGE rok produkcji 1984 —
sprzedam. Tel. 25-55. Grajewo.
p 147-1

STARA 29 stan dobry, nowe o-
gumienie — sprzedam, Adamczuk
Antoni, Swidry 26, 17-120 Brańsk.
g 992-0

NOWA karoseria dach i nowy, za-
graniczny kołuch damski —
sprzedam. Wiadomość: Ciszewski,
Kołno, ul. Staszica 1, tel. 21-39.
p 142-1

BAL dębowy wysuszony — sprze-
dam. Wiadomość: Łomża, tel.
45-99. p 143-1

DZIAŁKĘ — sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń „965”. g 965-1

PRASE do słomy niemiecką —
sprzedam. Jasionóweczka 2, gm.
Jasionówka. g 959-1

MŁOCARNIE czyszczącą, wycia-
garkę do obornika i betonu —
sprzedam. Nartowicz Henryk, Pa-
sprzedam. Nartowicz Henryk, Pa-
jowo, białostockie. g 964-1

CIĄGNIK T-23 stan dobry —
sprzedam. Buzun Adam, Czarny-
stok 32, 19-122 Jasionówka. g 946-1

RADA Nadzorcza i Zarząd Spół-
dzielni Mieszkaniowej Lokator-
sko-Własnościowej w Bielsku
Podlaskim informuje, że w dniu
2 marca 1990 r. o godz. 15
w osiedlowym Domu Kultury SM
ul. Nowotki 10 odbędzie się ze-
branie grupy członkowskiej człon-
ków oczekujących na przydział
mieszkania w tutejszej Spółdzielni.
k 1050-1

Komunikat

Naczelnik Miasta i Gminy w Supraślu
zawiadamia, że

przystępuje się do okresowej aktualizacji miejsco-
wego planu ogólnego zagospodarowania przestrzen-
nego miasta Supraśl, uchwalonego uchwałą Nr XVI
(64)/76 z dnia 23 sierpnia 1976 r. W związku z po-
wyższym w terminie do 30 marca zainteresowane
instytucje, jednostki oraz osoby fizyczne mogą zgła-
szać wnioski dotyczące potrzeby zmian ustaleń ww.
planu pod adresem:
Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego
ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok
k 1055-1

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie za-
wiadamia, że w dniu 28 lutego 1990 roku o godz.
11 w Sali Klubowej Domu Studenta Nr 2 przy
ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona
rozprawy doktorskiej lek. Anny Lachowicz-Wawrzy-
niak pt.: „Niektóre odczyny granulocytarne u cho-
rych z parazytozami”.
Promotor: prof. dr hab. Danuta Prokopowicz
Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.
k 1121-1

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszka-
niowa „Budowlani” w Białymstoku
ogłasza przetarg ograniczony na sprze-
daz, na zasadach własnościowego prawa
do lokalu:

- 1) 2 mieszkań typu M-2 o pow. użyt-
kowej 36 m kw.
cena wywoławcza — 72 miliony zł
- 2) 2 mieszkań typu M-5 o pow. użyt-
kowej 72,5 m kw.
cena wywoławcza — 140 milionów zł

Mieszkania są zlokalizowane w budyn-
ku nr 229 przy ul. Dubois na Osiedlu
„Nowe Miasto”, a przewidziany termin
oddania do użytku kwiecień br.

Bliższych informacji można zasięgnąć
w siedzibie Spółdzielni przy ul. Anto-
niuk Fabryczny 40/48.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego
o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział osoby
spełniające statutowe warunki przyję-
cia w poczet członków.

Wadium w wysokości 5 proc. ceny wy-
woławczej należy wpłacić do kasy Spół-
dzielni w godzinach 8—11, a w dniu
przetargu w godzinach 7.30—9.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.
k 1114-1

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu
Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku,
ul. Elewatorska 11/1 ogłasza przetarg
na sprzedaż:

1. Spycharka T-130M BG1, nr inwent.
2889
cena wywoławcza — 52.000.000,— zł
2. Koparko-ladowarka K-162, nr
inwent. 2595
cena wywoławcza — 25.000.000,— zł
3. Koparka K-611, nr inwent. 2746
cena wywoławcza — 70.000.000,— zł
4. Samochód Kamaz 5320, nr inwent.
1910
cena wywoławcza — 29.000.000,— zł
5. Samochód Kamaz 5511, nr inwent.
2038
cena wywoławcza — 20.000.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego
1990 o godz. 10 w świetlicy PSiTWM
w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej należy wpłacić do kasy
przedsiębiorstwa do godz. 9 w dzień
przetargu.

Przedmioty przetargu będą sprzedawa-
ne w takim stanie w jakim się będą
znajdować w dniu przetargu. Zastrze-
ga się prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyny. k 1120-1

**PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNO-
WY w Czyżewie, ul. Zarzecz 8 ogła-
sza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:**

- samochód star 28 — cysterna, rok
prod. 1971
cena wywoławcza 7.654.400 zł
- ciągnik rolniczy z kabiną typ C-360
3P, rok prod. 1984
cena wywoławcza 20.925.000 zł
- betoniarka typ BL2-500 B, rok prod.
1977
cena wywoławcza 3.534.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 5 marca
1990 r. o godz. 10 w świetlicy POM
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej należy wpłacić do kasy
przedsiębiorstwa najpóźniej do godz.
w dniu przetargu.

W przypadku niesprzedania sprzętu
I przetargu, o godz. 12 odbędzie się
przetarg, przy czym cena wywoławcza
może być obniżona.

Ww. sprzęt można oglądać w dni
bocze w godz. od 7 do 15.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie pra-
wo unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn. k 92

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbior-
ców o przerwach w dostawie energii elektrycznej
w Suwałkach:
— ul. Witosa, Reja, Antonowicza i Lityńskiego
— dniu 19, 20 i 21.02.1990 r.
— ul. Noniewicz, Marksa, os. Korczaka w
22, 23 i 26.02.1990 r.
— Osiedle Płociczno, Płociczno skład w dniu
6.03.1990 r.
Wszystkie wyłączenia występują w godz. 8—11
Wyżej wymienione przerwy spowodowane
koniecznością wykonania remontów urządzeń
energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny
Suwałki, tel. 991. k 1121-1

SPORT

Gruziński futbol usamodzielnia się!

Piłkarskie rozgrywki o mistrzostwo ZSRR odbywać się będą bez udziału drużyn gruzińskich — takie decyzje podjęto na założycielskim jeździe Gruzjińskiej Federacji Piłki Nożnej.

Od obecnego sezonu zespoły gruzińskie będą występować tylko w spotkaniach o mistrzostwo i Puchar Gruzji.

Wybrano prezydenta gruzińskiej federacji futbolu. Został nim znany trener Nodar Achalkaci.

W przyjętym oświadczeniu prezydium Federacji zobowiązało się do 18 marca przedstawić projekty kalendarza rozgrywek ligowych w Gruzji oraz regulaminu pucharu tej republiki. Ligi gruzińskie grać będą systemem esień-wiosna. W oświadcze-

niu istnieje zapis o tym, że na terytorium Gruzji obowiązują w sprawach piłki nożnej wyłącznie jurysdykcja federacji piłkarskiej Gruzji.

Wiadomości piłkarskie

■ W towarzyskim meczu w Mediolanie piłkarze Interu pokonali reprezentację ZSRR 1:0 (0:0). Widzów 20 tys.

■ Najlepszy piłkarz mistrzostw świata „Italia-90” otrzymała specjalną nagrodę — replikę piłki, zrobioną z platyny, złota i srebra. Wartość nagrody szacuje się na 100 tys. dolarów.

■ W najciekawszym meczu 25. kolejki rozgrywek I ligi piłkarskiej w Hiszpanii Real Madryt pokonał Barcelonę 3:2 (2:0). Real umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli — 40 pkt. i wyprzedza Athletic Madryt — 34. Valencia — 32 i Barcelonę — 31 pkt.

Egipt — Korea Płd. 0:0

W towarzyskim meczu piłkarskim dwóch drużyn, które grać będą w finałach mistrzostw świata „Italia-90”, Egipt zremisował w airze z Koreą Południową 0:0. Oba zespoły miały sporo okazji

do zdobycia goli, ale bądź dobra postawa bramkarzy, bądź niedoświadczenie strzelców sprawiły, że o- było się bez bramek. Mecz był przeprowadzony w szybkim tem- pie i mimo braku goli mógł się podobać.

Przy pingpongowych stołach

Ostatnio obserwujemy ruch przy pingpongowych stołach. Cieszy fakt, że małą piłeczkę przede wszystkim odbija ma- sowo młodzież.

W Białymstoku zakończył się turniej o puchar „Prze- glądu Sportowego”.

A oto najlepsi. Dziewczeta (rocznik 1979 i młodsze): 1. Anna Antonowicz, 2. Karoli- na Lenczewska, 3. Marta Iwa- niuk (Włóknarz Białystok); chłopcy: 1. Maciej Barszcze- wski (Włóknarz Wasilków), 2. Maciej Gościł, 3. Szymon Garkowski (SP Gródek).

Dziewczeta (1977-78): 1. Katarzyna Siemieniuk, 2. Elżbieta Rusilowicz (Włók- niarz Białystok), 3. Beata Dyszkiewicz (Kłos Solniczki); chłopcy: 1. Adam Zieńczyk (SP Suraz), 2. Mirosław Boł- tryk, 3. Andrzej Kozioł (SP Gródek); rok 1976: 1. Karol Dyszkiewicz, 2. Paweł Tresz- czotko (Włóknarz Wasilków), 3. Tomasz Halecki (SP Gró- dek).

W hali OSiR w Suwałkach zakończył się turniej mło- dzieży szkolnej.

Kolejność. Dziewczeta: 1. Agnieszka Małachiewicz (SP nr 9 Suwałki), 2. Katarzyna Wiewiórska (SP nr 7 Suwał- ki), 3. Ewa Kosa (SP Szyma- nowicze).

Chłopcy: (klasy I-V): 1. Ro- muald Degutis (SP Szymano- wicze), 2. Wojciech Samsono- wicz (SP nr 7 Suwałki), 3. Marian Burzycki (SP Szyma- nowicze), klasy VI-VIII: 1. Artur Degutis (SP Szymano- wicze), 2. Dariusz Sztaszkie- wicz (SP nr 9 Suwałki), 3. Mirosław Jakubowski (SP Słobódka).

Jubileuszowy bieg w Grajewie

W sobotę na boisku szkoły SP nr 4 w Grajewie został rozegrany drugi już bieg przełajowy z cy- klu „Grand Prix 90”. Tym razem wszyscy uczestnicy nagrodzeni by- li porcją jubileuszowego tortu, bowiem LZS Maratonka obcho- dziła jubileusz 5-lecia.

A oto najszybsi. Kobiety — 3 km: 1. Bożena Borawska (Ma- ratonka); mężczyźni — 5 km: 1. Jarosław Debiński (Maratonka), 2. Dariusz Brzostowski (TKKF „Spartakus” Grajewo), 3. Artur Kileczewski (Maratonka); dzieci — 400 m: 1. Gerard Konsta, 2. Krzy- sztof Górski, 3. Wojciech Szum- ski (wszyscy SP nr 4 Grajewo).

Ogłoszono już wyniki „Grand Prix 90”. Rozegrano w Grajewie osiem biegów. Najwięcej punk- tów zgromadziła Bożena Borow- ska przed Małgorzatą Rańko (obie Maratonka) i Iwoną Wró- blewską (TKKF „Start” Graje- wo), a wśród mężczyzn Jarosław Debiński przed Arturem Kileczew- skim (oba Maratonka) i Mirosła- wem Bobrowskim (TKKF „Pas- manteria” Grajewo).

Zwycięstwa „figurowców” z SP 22

i „Sokolików”

Hop, hop i s kłanka mleka

Półowa zimy, ale o mrozie i śniegu prawie zapomnieliśmy. Coraz częściej można zoba- czyć jeżdżących na rowerze i wrotkach niż na łyżwach i nartach. O sportach zimowych przypomnieli nam trochę w ubiegłą sobotę na sztucznym lodowisku białostockiego Zwie- rzyńca uczestnicy Igrzysk Młodzieży Szkolnej makroregionu mazursko-warszawskiego w „Błękitnej Sztafecie” i „Złotym Krążku”.

Tradycyjnie impreza miała doskonałą oprawę, jako że organizatorem był Szkolny Zwią- zek Sportowy. Po efektownym otwarciu o- bejrzelśmy pokaz jazdy figurowej uczennice III-IV klasy z RKS Marymont Warszawa. Była jazda figurowa, były tańce i to na obiecującym poziomie w wykonaniu czoło- wych łyżwiarzów XVII OSM.

Walczone ambitnie, po każdej konkuren- cji wysiłek regenerowano szklanką gorącego mleka.

W „Błękitnej Sztafecie”, która jest na- miastką jazdy figurowej, zwyciężyła szkoła nr 22 w Białymstoku — 442,8 sek. (Ewa Da- browska, Anna Gorzelska, Barbara Kulesza, Monika Mańkowska, Ewa Wołkowska, Aga- ta Zera, a nauczycielem wst jest Janusz Bie- lawski) przed SP nr 48 Warszawa — 449,2, SP nr 4 Sokółka — 456,0, SP nr 6 Białystok — 517,3, SP nr 2 Olecko — 530,4 i SP Per- lejewo — 568,5 sek.

W „Złotym Krążku”, który jest wstępem do gry w hokeja, triumfowała SP nr 1 w Sokółce — 414,8 sek. (Cezary Aniszko, Woj- ciech Klimowicz, Tomasz Piasecki, Wojciech Skoneczny, Marek Skreczko i Rafał Worono- wicz — nauczycielem wst jest Stanisław Po- lewko) przed SP nr 22 Białystok — 422,1, SP Olecko — 447,0, SP nr 2 Sokółka — 466,0, SP Szczuczyn — 561,8 i SP nr 2 Kolno — 613,8 sek.

Dwa pierwsze zespoły wywalczyły prawo startu w finałach centralnych, które odbędą się 8-12 marca w Nowym Targu Chłopczy z SP nr 22 będą musieli jednak rozegrać w „Złotym Krążku” baraż z SP w Pruszkowie, której reprezentacja nie mogła walczyć w Białymstoku, bowiem w tym czasie uczestni- czyła w centralnych zawodach hokejowych.

W sobotę na torze lodowym „Błonie” w Sanoku rozpoczął się finał XVII Ogólnop- olskiej Zimowej Spartakiady Młodzieży jazdy szybkiej na lodzie. Jak dotąd nie wiedzie się reprezentantom z naszego regionu. Jedyn- e szóste miejsce w biegu na 3000 m wywal- czył Kamil Kamiński (Nord Augustów) — 4:50,5. Zwyciężył Paweł Zygmunt (SNPPT Zakopane) — 4:31,7. (let)

Reprezentacja olimpijska w kraju

We wczesnych godzinach rannych na warszaw- skim lotnisku Okęcie wylądował samolot polskich linii lotniczych LOT z Bangkoku z olimpijską reprezentacją Polski w piłce nożnej. Futbolis- ci powrócili z dwunastodniowego pobytu w Malezji. Na drugi dzień po przylocie do stolicy Malezji graliśmy z zespołem Plastik Nitra — pierwszo- ligową drużyną zajmującą aktualnie 4 miejsce w ekstraklasie. Przegraliśmy 2:3, choć do przerwy prowadziliśmy 2:0. Nie wytrzymaliśmy drugiej po- łowy z powodu braku aklimatyzacji. 11 bm. pokonaliśmy 5:0 (0:0) czołowego pier- wszoligowca malezyjskiego FC Perbandaran. Trzecim przeciwnikiem była olimpijska repre- zentacja Malezji. Mecz odbył się na głównym, stołecznym stadionie, wspaniałym obiekcie, odpo- wiadającym standardom europejskim najwyższej klasy. Znowu zeszliśmy z murawy jako zwycię- cy, po zaaplikowaniu rywalom 5 bramek.

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.07; Język nocy: 5.05 Poranne roz- tożności rolnicze; 5.30 Sygnały a; 7.00 Dziennik poranny; 7.25 mniem K. Zieliński; 7.40 Uniz- ystet przy śniadaniu; 8.15 gram publicystyczny; 9.00 ery pory roku; 10.30 „Mewy eko od brzegu” — odc. pow.; 10.45 Koncert przed hejnałem; 11.00 Z kraju i ze świata; 12.25 Ameryce o Polsce; 12.36 Mu- a folklorem malowana; 12.45 one echa; 13.05 Radio kierow- ; 13.30 Z tańcem przez wieki; 13.45 Magazyn muzyczny „Rytm”; 14.00 Muzyka i aktualności; 17.00 dilitwa o miłość — nowa a Marceliny; 17.30 Wektory; 17.45 Kto tak pięknie gra — Sa- Swol; 18.05 Problem dnia; 18.15 Jaz i piosenka; 19.00 Z kra- ze świata; 19.30 Radio dzie- ; 20.15 Koncert żywych; 20.45 wiadania W. Odziejewskiego; Kronika sportowa; 21.30 Ma- Polihymnia; 22.05 Rozważania capstrzyku; 22.15 Kroniki F. ta; 23.00 Dziennik wieczorny z informacjami sportowe; 23.15 orama świata; 23.30 Do słu- nia we dwoje; 23.40 Poetyc- prezentacje.

PROGRAM III

erwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00 praszamy do Trójki; 7.50 Poli- ka; 8.30 „Tunel” — odc. pow.; „Winien i Ma” — magazyn;

10.30-11.25 Nim minie dwunasta; 10.30 Między Taganką a Arba- tem — radziecka scena muzycz- na; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z roz- rywek; 14.00 Fortepian Chopina; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 Bielszy odzien bluesa; 20.30 SOS dla kultury; 20.45 Trzy kwadran- se jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum Młodych Muzyków; 22.15 „Koniec Zgody Narodów” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: R. Strauss — „Kawaler Srebrnej Róży”; 23.00 24 godzin w 10 mi- nut; 23.10 Ostatni seans filmowy; 23.50 „Życie towarzyskie i uczu- ciowe”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowa- dzi A. Jaroż; 6.15 „Listy, spra- wy, interwencje” — opr. Z. Brzostowski; 7.30 „Zdając woje- wódzką czapkę” — aud. E. Bie- slady; 13.05 „Lekko, łatwo i przyjemnie” — aud. J. Papaja; 16.00 Białostocka Popołudniowa Radiowa — opr. A. Godlewskie- go; 16.20 „Popołudnie młodych” — prowadzi B. Cirkus.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR — Se- mestr II

14.30 TKR — Rasy i typy

owiec

15.00 Powtórka przed matu- rą — Historia

15.30 NURT — Sens życia

16.20 Program dnia — Tele- gazeta

16.25 „LUZ” — program na- stolatów

17.15 Teleexpress

17.30 „Gorące linie”

18.00 Wędrowki dalekie i bliskie: „Czarodziejskie kółka” — film dokument. prod. szwaj- carskiej

18.45 „10 minut”

19.00 Dobranoc — „Dom dla lamparta”

19.10 „W Sejmie i w Sena- cie”

19.30 Wiadomości

20.05 Teatr poniedziałkowy: E. Ryłski — „Chłodna jesień”

22.00 Sport

22.10 „Kontrapunkt”

22.40 Wiadomości wieczorne

23.05 Język francuski

PROGRAM II

16.55 Język angielski

17.25 Program dnia

17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień

17.45 „Ojczyzna — polszczy- za” — „Strasznie się ciesze”

18.00 Program lokalny

18.30 „Zmagania o Polskę”: „Sprzątacze placów” — ang. serial dokument.

19.30 „Życie muzyczne” —

Dwa jubileusze

20.00 „Auto-moto fan klub”

20.30 „Osądzmy sami”

21.15 „Rozmowy o cierpie- niu”

21.30 Panorama dnia

21.45 Recital Romana La- sockiego — laureata „Złotego Ekranu”

22.05 „Heimat” — serial prod. RFN

23.05 Komentarz dnia

TELEWIZJA

RADZIEKA

4.30 Program informacyjno-mu- zyczny

6.35 Filmy animowane

7.10 „Wstęp wzbroniony” — film dok.

7.30 „Mieszkanie” — film fab.

8.45 „Małenka fantazja”

9.30 Program fantastyczno- naukowy

10.30 Wiadomości

14.00 „Egipcjanin” — film dok.

14.40 Występ zespołu pieśni i tańca im. P. Wirskiego

15.25 Godzina dla dzieci

16.25 Magazyn reklamowy

16.30 Wiadomości

17.00 Władza w ręce rad

17.30 Film animowany

17.40 Molier — „Świętoszek” — spektakl

19.00 Dziennik

19.30 Aktualny wywiad

19.40 „Świętoszek” — dokończe- nie

20.40 Mistrzowie rosyjskiej ope- ry — Iwan Pietrow

21.55 Wiadomości

22.20 „Długa droga odchodzi w noc” — spektakl tv

1.00 „To było... było...”

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę- gierski — „Betelem polskie” (du- za scena), godz. 12.

Białostocki Teatr Lalek — nie- czynny.

KINA

„Pokoł” — „Krokodyl Dundee” (austral., 1. 12), godz. 11, „Aka- demia policyjna I” (USA, 1. 12), godz. 13, 15, 17 i 19, „Rembo” (USA, 1. 18), godz. 21.

„Ton” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jugosł.-wł., 1. 12), godz. 11, 13, 15, „Ostatni prom” (polsk., 1. 15), godz. 17 i 19 (ostat- nie dni); Seans nocny: „Książ- że w Nowym Jorku” (USA, 1. 18), godz. 21.

„Syrana” — „Piramida strachu” (USA, 1. 12), godz. 11, „Supergil- na” (USA, 1. 18), godz. 13, 15 i 17, „Czarownice z Eastwick” (USA, 1. 18), godz. 19, „Chce mi się wyć” (polsk., 1. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKI

Bielsk Podlaski — „Sceny dzie- ciece z życia prowincji” (polsk., 1. 18).

Dąbrowa Białostocka — „Zelaz- na ręką” (polsk., 1. 18).

Sokółka — „Szalony Megs” (USA, 1. 15).

Suchowola — „Szczęśliwa trzy- nastka” (chiński, 1. 12).

ŁOMŻYŃSKI

Łomża — „Kadr” — „Kopanie króla Salomona” (USA, 1. 12).

Łomża — „Millenium” — „Śmier- telnie mroźna zima” (USA, 1. 15).

Grajewo — „Wall Street” (USA, 1. 15).

Kolno — „Commando” (USA, 1. 15).

Zambrów — „Krokodyl Dundee” (austral., 1. 12).

SUWAŃSKI

Suwałki — „Batty” — „Willow”

(USA, 1. 12), „Śmiertelnie mroź- na zima” (USA, 1. 15).

Elk — „Orzeł” — „Boskie ciała” (USA, 1. 12).

Elk — „Polonia” — „Przesłucha- nie” (polsk., 1. 18).

Elk — „Zorza” — „Sztuka kocha- nia” (polsk., 1. 15).

Giżycko — „Co lubią trygrysy” (polsk., 1. 18).

Olecko — „Ludzie koty” (USA, 1. 15).

Pisz — „Szlaka pułapka” (USA, 1. 18), „Lawa” (polsk., 1. 15).

Prostki — „Magiczny warkocz” (chiński, 1. 12).

Węgorzewo — „Złote dziecko” (USA, 1. 12).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wo- dociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ra- tunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę.

— ul. Fornalskiej 11, tel.

240-41 — pediatryczne, ga- binet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel.

202-07 — internistyczne, ga- binet zabiegowy dla doro- słych, ginekologiczne, stoma- tologiczne.

Terenowe Pogotowie Ra- tunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodziejow- skiego 3a.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Wesołowskiego 2, tel.

204-53.

Informacja o lekach — tel.

75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3,

tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psy- chohigieny — poniedziałki w

godz. 17-20.

„Hospicjum” Punkt Kon- sultacyjny Towarzystwa Przy- jaciół Chorych — poniedział- ki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz

ODDZIAŁY DZIECIĘCE:

CHIRURGIA, REANIMA- CJA, LARYNGOLOGIA,

WEWNĘTRZNY — Woj. Szpi- tal Zespolony im. J. Śniadec- kiego, ul. M. Skłodowskiej-Cu- rie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY

DOROSŁYCH, SZTUCZNEJ

NERKI, GRUŹLICY DZIE- CIĘCEJ — Woj. Szpital Spe- cjalistyczny im. K. Dłuskie- go, ul. Żurawia 14 — do

godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DER- MATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel.

253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZ- NY, ul. Ogrodowa 12, tel.

357-71.

###

Legia - Jagiellonia 2:2



Obiecująca wyprawa do Warszawy

Trwają piłkarskie galopy. Coraz bliżej termin rewanżowej rundy w piłkarskich ligach. Codziennie otrzymujemy meldunki z różnych sparingowych i kontrolnych spotkań. Niemalże codziennie grają piłkarze Jagiellonii. W sobotę białostoczanie zmierzali się na bocznym boisku stadionu przy ul. Myśliwieckiej z warszawską Legią. Padł wynik 2:2 (0:0). Bramki dla Jagiellonii zdobyli: Complak (65 min.) i J. Szugzda (72 min.), a dla gospodarzy Cyzio (50 min.) i Kosecki (83 min.).

Legioniści wybiegli przeciw Jagiellonii w najsilniejszym składzie. Zabrakło Łatki i Koseckiego, którzy w pierwszym meczu ze Stalą Mielec nie będą mogli wystąpić z powodu kar za żółte kartki. W tej sytuacji trener Rudolf Kapera ustalił skład bez tych dwóch zawodników. Do przerwy, gdy przewagę mieli białostoczanie, R. Kapera wprowadził w drugiej odsłonie do gry Koseckiego i Łatkę. Białostoczanie mieli prowadzić do 83 min. kiedy prowadzili 2:1. Wyrównującego gola zdobył Kosecki.

Mecz stał na niezłym poziomie. Był szybki i podobał się kibicom.

Jagiellonia wystąpiła w składzie: Sowiński — Bartowski (50 min. Z. Szugzda), A. Kulesza, Cylwik — Zajączkowski, Complak (80 min. Grzanka), J. Szugzda, Giedroń (46 min. Kądzior) — Prabucki, Ambrożej.

W Legii m.in. wystąpili: Kubiśki, Kaczmarek, Kruszankin, Cyzio, M. Pisz, a po przerwie Czykier.

Trener Jagiellonii, Ryszard Karalus był zadowolony z gry, ale jak stwierdził opanowanie piłki, celność strzałów i inne typowe elementy pozostawiają jeszcze sporo do życzenia. Warto podkreślić, że aktualnie nikt nie narzeka na kontuzje. Wszyscy zniesli potężną dawkę treningową, a koncepcja składu na mecz z Zagłębiem Sosnowiec kształtowała się będzie w warunkach silnej rywalizacji.

Jerzy Lupa najpopularniejszy



Zwycięzca Plebiscytu Jerzy Lupa losuje nagrodę dla trafnie typujących. Asystuje zastępca dyr. Danuta Bojczuk

Wczoraj w białostockiej Bazylice-Prokatedrze Archidiecezjalnej (Kościół Farny) odprawiona została Msza Święta w intencji Klubu Sportowego Jagiellonia. Nabożeństwo odprawił ks. Mirosław Korsak.

Uroczystość w czasie której poświęcono sztandar klubu, zgromadziła rzeszę młodzieży, sportowców, działaczy i sympatyków. (let)

Sukces jagiellończyków

K. Danilczyk — złoto E. Bedeniczuk — srebro

W niedzielę zakończyły się w Spale XV halowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Duży sukces odnieśli reprezentanci Jagiellonii. Do Spawy wyjechała dwójka zawodników i wróciła z dwoma medalami.

Krzysztof Danilczyk zdobył pierwsze miejsce w pchnięciu kulą uzyskując odległość — 16,34. Natomiast Eugeniusz Bedeniczuk osiągnął w trójskoku — 16,23 i przegrał po zaciętej walce z Andrzejem Grabarczykiem (Start Łódź) — 16,29.



Gwardia wygrała w Pszowie 12:8!

Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Górnik): Olszewski (Pszów) otrzymał punkty 10, Kucala pokonał Wysokińskiego (1 r. pps.), Semen wygrał z Szeremetą (3 r. pps.), Szczybura przegrał 2 do remisu ze Snarskim, Kuśmierczak zwyciężył 3:0 Kochanowskiego, Brzeziński uległ Lisowskiemu (1 r. pps.), Andrzejczyk przegrał z Kapouskusem 0:3, K. Bogun uległ 2 do remisu Gazarkiewiczowi, Pasik przegrał 1:2 z Stasiwiczem, M. Bogun uległ Juszkiewiczowi (1 r. pps.).

Bardzo udanie wystartowali do nowej edycji rozgrywek o mistrzostwo II ligi pięściarze Gwardii Białystok, którzy w trudnym wyjazdowym spotkaniu odnieśli zwycięstwo z b. I-ligowcem, a w ostatnim sezonie wicemistrzem II ligi — Górnikami Pszów. Zaczęło się niepomyślnie dla podopiecznych trenera Jana Zyllińskiego, którzy po niespodziewanej porażce przed czasem Roberta Szeremety przegrywali 0:6, a później nawet 2:8. Od tego momentu nastąpiła wspaniała seria zwycięstw białostoczanie.

Przełomowym momentem spotkania był pojedynek w wadze

Stomil — Włókniarz 54:76

Senny początek

Tradycyjnie już koszykarki Włókniarza Białystok, pierwszą część meczu grają chaotycznie, nerwowo. Podobnie było w sobotę w Olsztynie, gdzie białostoczanki zmierzyły się w II-ligowym meczu z tamtejszym Stomilem. Ostatecznie Włókniarz wygrał 76:54 (31:31).

W pierwszej odsłonie nasze panie były zdezorientowane. Na dziesięć rzutów trafiły tylko raz do kosza. Na domiar złego już w 11 min. Szilinska miała na swym koncie cztery przewinienia. Trener E. Halaburda posadził ją na ławkę, a w jej miejsce weszła

na krótki okres Misiejuk, która miała długą przerwę spowodowaną chorobą. Po 20 minutach, gdy nasze koszykarki schodziły do szatni wynik brzmiał 31:31 i wywołał zaskoczenie wśród kibiców.

Po zmianie boisk Włókniarki udowodniły, że potrafią grać w koszykówkę. Już w 34 min. prowadziły 49:37, kontrolowały sytuację i nie pozwoliły przeciwniczkom zbliżyć się na mniejszą odległość niż 15 pkt. W drugiej części meczu ponownie na boisko weszła Szilinska, która popisała się kilkoma efektownymi zagraniem.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Szilinska — 16, Jungerman — 15, Malinowska — 12, Tarasiewicz — 10, Ambrożej — 8, Jędrzejewska i Palczyńska po 5, Misiejuk — 3.

W najbliższą sobotę Włókniarz zmierzy się w hali Jagiellonii (godz. 16) z AZS AWF Warszawa.

Pozostałe wyniki: AZS Poznań — BKS Bydgoszcz 96:67, Lechia Tomaszów — Mazowiecki — AZS Gdańsk 63:55, AZS Warszawa — AZS Szczecin 60:70, AZS Wrocław — Stal Grudziądz 80:56, AZS Koszalin — Widzew Łódź 76:79.

1. WŁOKNIARZ	35	1555:1099
2. AZS Poznań	33	1585:1172
3. Widzew	32	1355:1172
4. AZS Wrocław	30	1167:1138
5. AZS Gdańsk	29	1288:1175
6. AZS Koszalin	29	1250:1170
7. AZS W-wa	26	1154:1257
8. AZS Szczecin	26	1065:1180
9. BKS	24	1099:1241
10. Lechia	22	1042:1164
11. Stomil	20	1089:1300
12. Stal	18	931:1552

Również dwa zwycięstwa odniosły w Olsztynie juniorki Włókniarza Białystok walczące w eliminacjach mistrzostw Polski. Pokonały one Stomil 64:58 i Łączność 116:64. (let)

TELEGRAMY

* Polscy piłkarze ręczni doznali drugiej wysokiej porażki w turnieju w Paryżu. Tym razem Polska przegrała ze Szwecją 20:34 (10:16).

* Konkurs skoków narciarskich o Puchar Świata w Predazzo: 1. Frantisek Jeř (Czechosłowacja) — 211,5 pkt (113,5 i 112 m), 2. Ernst Vettori (Austria) — 200,5 (110,5 i 106,5), 3. Stefan Zund (Szwajcaria) — 200,0 (109 i 110,5).

Awansowali do finałów XVII OSM

Sześciu kolarzy Elku spodobała się kolarzom — przełajowcom. Trasy są ciekawe, teren urozmaicony, jest dobra baza w postaci ośrodków wypoczynkowych. W niedzielę rozegrane zostały tam szereg eliminacji o prawo startu w finale XVII OSM i mistrzostwa Polski juniorów w cyclocrossie.

Pogoda dopisała, startowało prawie 90 zawodników. Wśród obecnych był szef wyszkolenia PZKol, Andrzej Skoszkiewicz i prezes OZKol w Suwałkach, Antoni Dolega, który ufundował osobistą nagrodę dla juniora młodszego. Otrzymał ją Tomasz Bukowski (PRIM Elka), który w efektywnym stylu odniósł pewne zwycięstwo.

Kolejność: Juniorzy młodsi (20 min. + 1 okr.): 1. Tomasz Bukowski, 2. Marek Jablonka (obaj PRIM Elka), 3. Jacek Mrozek (PRIM), 4. Michał Bijarczak, 7. Michał Gąsowski (obaj TEKA B-stok).

Juniorzy (40 min. + 1 okr.): 1. Piotr Tyborowski (Korona Kielce), 5. Tomasz Sutkowski (PRIM), 6. Wojciech Sowa, 8. Dariusz Fiedorowicz (obaj Mamry Giżycko). Wszyscy wymienieni zawodnicy z naszego regionu awansowali do finałów XVII OSM. (let)

TOTO LOTEK

I losowanie:
2, 13, 15, 29, 37, 46

II losowanie:
13, 16, 29, 33, 38, 44

Nie uznaję szmalu

Rozmowa ze STANISŁAWEM CHMINSKIM, entuzjastą biegania, długodystansowcem, członkiem Klubu Biegaczy Ogniska TKKF „Zachęta” w Białymstoku

— Panie Stanisławie, skąd u pana ta chęć do biegania i to po kilkanaście godzin na dzień? Ludzie wolą teraz jeździć samochodami.

— To moja ogromna i jedyna pasja. W życiu głównie cel życia, bo bez biegania nie ma życia wcale. Zaczęło się, kiedy mieszkaliśmy z rodzicami na wsi w Bań Mazurskich. Wszystko wtedy robiłem na nogach, aby zdążyć na czas. Ojciec rękę twardą, gospodarstwo było duże; żeby n trochę czasu dla siebie, trzeba było do niego uwić. Na początku trochę mnie to nerwowało, a potem jakoś tak przywykłem do ciągłego biegu i do dzisiaj nie mogę zatrzymać. W ciągu szesnastu lat — tak — bie obliczam — przebiegłem około sześćdziesięciu tysięcy kilometrów.

— Ile to wypada na dzień?

— Trudno to obliczyć. Zaraz, zaraz... mniej więcej dziesięć kilometrów. Oczywiście jednego dnia więcej, drugiego mniej. Biegałem dystanse stu kilometrów także, i to w ciągu tylko ośmiu godzin z minutami. Zaliczałem trzydzieści osiem pełnych maratonów, innych tyle (mniejszych trochę rozmiarów, że już nie pamiętam nawet, Jurek Mydła był moim idolem, poznałem go w Górze i zacząłem wtedy biegać bardziej zawodowo, jakby. Kiedy Jurek wyemigrował do Białegostoku i zaczął odnosić sukcesy, nie tyłem w kraju, jeszcze bardziej mnie to zdominowało.

— A kiedy pan trafił do Białegostoku?

— Po raz pierwszy lat temu kilkanaście. Pamiętam, że były to mistrzostwa okręgu. Przyjechałem na własny koszt, oczywiście nikt mi hotelu nie załatwił, chciałem wynająć jakiś pokój, ale nigdzie wolnych miejsc nie było, nocowałem więc na dworcu. Mimo to zająłem wtedy drugie miejsce. Wróciłem na wieś z dyplomem i oczywiście zacząłem się chwalić jak to mnie w Białymstoku wiano, gośczone, przyjmowano. Cóż, dawne sprawy. Potem rzeczywiście przeniósłem się do Białegostoku już na stałe. Pracowałem w przedsiębiorstwie budowlanym w Kleosin jako murarz-tylnik, ale przez cały wolny czas biegałem w barwach Jagiellonii.

— Pański największy sukces życiowy?

— W pierwszym rzędzie moja niezłomna chęć biegania. A jeśli chodzi o drobny, to chyba bieg maratoński w roku 1981 w Czechosłowacji, gdzie pokonałem rekordzistę świata na sto kilometrów Wacława Kamenika. Jeszcze pięćdziesiąt metrów przed metą biegaliśmy, jak to się mówi, łeb w łeb. Ale zabaczyłem w oddali dziewczynę stojącą z złotym wieńcem dla zwycięzcy, i nagle co tam mnie zaskoczyło, runąłem do przodu, no i wygrałem. Wieńcem ten do dzisiaj wisi w moim domu na honorowym miejscu.

— Więc pan nic, tylko biega?

— Niezupełnie. Pracuję normalnie w hali Jagiellonii. Lubię także jeździć na rowerze. Też długie dystanse. Kiedyś wybraliśmy się z kolegą do Włoch, odwiedzić Rzym i Ojciec Świętego, a także złożyć kwiaty na grobie polskich żołnierzy na cmentarzu w Monte Cassino. Dojechaliśmy do Wenecji, ale nie stety mojemu koledze Jurkowi Artemiukowi pękł widelec w rowerze; mocno się on poturbował i musiałem go umieścić w szpitalu. Tak się skończyła wycieczka, najważniejsza chyba w moim życiu. Trudno, bywa tak czasem.

— A właściwie to co panu daje to długie dystansowe bieganie?

— Materialnie nic, moralnie bardzo dużo. To szkoła życia, szkoła charakteru. Bieganie nie dla szmalu, nie uznaję żadnej farmakologii. Kiedyś, na przykład, biegłem maratona z angina, z gorączką pod czterdziestkę. Miałem tylko przebiec parę pierwszych kilometrów żeby pomóc koledze z klubu, Stefanowi. Lecz kiedy tak sobie biegłem, biegłem, to w końcu pomyślałem — czemu nie mam być od choroby silniejszy?

— Dobiegł pan do mety?

— Jasne. Na dalekim wprawdzie miejscu, ale ten bieg uważam za jeden z ważniejszych w całej historii mojego biegania.

— Dziękuję pięknie za rozmowę. Ach, jeszcze jedno. Jak długo zamierza pan biegać?

— Dopóki będę poruszał nogami.

Rozmawiał: JANTA

Sport także na str. 7

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK: 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, sekretarz redakcji — LESZEK KOLEŚNIK, zastępca sekr. redakcji — BOHDAN HRYNIEWIECKI, ROMAN BAKA: 215-08, dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA: 211-18, dział inform. kierownik — SYLWESTER BARSKI: 226-23, 223-77 211-30 dział wydań terenowych — kierownik: JANUSZ GRYSIN: 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-66 redakcja nocna: 753-281 752-817 Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 75-21-96. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 58-97 i 60-67 SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ 15-950 BIAŁYSTOK, ul. Wesołowskiego 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 42-43), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Roman Baka.